Nr. 298 Poniedziałek, 29 Grudnia 1884. Rok 74

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 39. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ Przewodnik naukowy i literacki całoroczni i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkurazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Rue Clement 4

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi rocznie (od 1go stycznia do końca grudnia) w miejscu 12 zł., **pocztą 16 zł.**; półrocznie (od 1go stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 zł., **pocztą 8 zł.**; ćwierćrocznie (od 1go stycznia do końca marca) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; miesięcznie (od 1go do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.**

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1go stycznia do końca grudnia, lub od 1go stycznia do końca czerwca) otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2., ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Redakcya „Gazety Lwowskiej“, pragnąc wprowadzić w dziale fejletonowym jak największą rozmaitość i utrzymać go na wysokości, odpowiadającej wymaganiom czytelników, pozawiązywała liczne stosunki z pierwszorzędnymi pisarzami polskimi i uzyskała od nich zaszczytne przyrzeczenie współpracownictwa. Oto szereg autorów, których prace: powieści, nowele, szkice, obrazki, w krótkich po sobie odstępach zamieszczane będą w roku przyszłym w fejletonie „Gazety“: Aer, Alces, Bliziński, Piotr Jaxa Bykowski, dr. Antoni J., Zygmunt Kaczkowski, Jan Lam, Edward Lubowski, B. Prus (Głowacki), Walery Przyborowski, Z. Sarnecki, Sewer, L. Tatomir, A. Wilczyński, Zacharyasiewicz.

W pierwszej połowie stycznia 1885 rozpoczniemy druk powieści historycznej z czasów wojen szwedzkich Wal. Przyborowskiego pod tytułem:

Rycerz Mora.

W „Przewodniku naukowym i literackim“, dodatku bezpłatnym do „Gazety Lwowskiej“, obok rozpraw i szkiców historycznych Kazimierza Jarochowskiego, dr. L. Kubali i innych pierwszorzędnych pracowników na polu historyi i literatury, zamieszczać będziemy wyjątki z pamiętników słynnego, Maurycego Augusta Beniowskiego, ułożone i opracowane przez Piotra Jaxę Bykowskiego.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apost. Mość Najjaśniejszy Pan przybył w piątek dnia 26 b. m. rano z Pesztu do Wiednia.

Jego ces. i król. Apost. Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 14 grudnia b. r., w uznaniu zasłużonej działalności przy budowie uniwersytetu w Wiedniu, starszemu radcy budowniczemu w ministerstwie spraw wewnętrznych, Hermanowi Bergmann, nadać najmiłościwiej krzyż kawalerski orderu Leopolda z uwolnieniem od taksy, radcy budowniczemu w temże ministerstwie, Ferdynandowi Gaube, krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa, a adjunktowi budowniczemu w dolno austryackiem Namiestnictwie, Wiktorowi Hellmessen, złoty krzyż zasługi.

Minister handlu zamianował powiatowego komisarza pocztowego, Ludwika Pikora, sekretarzem pocztowym we Lwowie.

Reskryptem z d. 17 października 1884 l. 242.3 udzieliło c. k. Ministerstwo handlu i król. węg. Ministerstwo dla przemysłu i handlu, Albertowi Fanckowi, w Klęczanach, wyłącznego przywileju na transmisyę wiertniczą z odbijaniem świdra bez cylindra wiertniczego, z prawem pierwszeństwa od 26 czerwca 1884 w krajach reprezentowanych w Radzie państwa na podstawie złożonego w Ministerstwie handlu sekretnego opisu, pod wszystkiemi warunkami i ze wszystkiemi skutkami Najwyższego ces. patentu z 15 sierpnia 1852.

Co się do publicznej podaje wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 18 grudnia 1884.

Dodatek na ażio

do opłat za jazdę i frachty na austryackich kolejach żelaznych.

Także począwszy od 1 stycznia 1885 r. aż do dalszego rozporządzenia nie będzie pobierany na kolejach żelaznych dodatek na ażio do opłat, w srebrze wyrażonych.

Wiedeń, 24 grudnia 1884.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 29 grudnia.

Sprawa wyborów do berneńskiej Izby handlowej i przemysłowej, która przez ostatnich dni kilka zajmowała prawie wyłącznie uwagę kół politycznych w Austryi, a którą organa opozycyjne w celach agitacyjnych wyśrubowały do akcyi pierwszorzędnego znaczenia, została już ostatecznie załatwioną, a tem samem odjęto opozycyi sposobność do dalszych rekryminacyj na temat „popierania aspiracyj słowiańskich, kosztem ludności niemieckiej.“ Skoro p. minister handlu z aktów, nadesłanych mu przez komisyę wyborczą w Bernie, nabył przekonania, że nie ma pewności, czy wszyscy upoważnieni do wyborów zostali w porę o tem pouczeni, iż w myśl obowiązujących przepisów bierne prawo wyborcze w pojedyńczych ciałach obu sekcyj, to jest, handlowej i przemysłowej, tym tylko przysługuje, którzy w odnośnych ciałach posiadają także czynne prawo wyborcze — widział się spowodowanym anulować dokonane już w pomienionej Izbie wybory i zarządzić nowe. Ponowne wybory winny być w ten sposób uskutecznione, iż przy rozpisaniu takowych ma być zwróconą uwaga kół interesowanych na wyżej wzmiankowane postanowienia, ograniczające bierne prawo wyborcze, ażeby położyć na przyszłość tamę wszelkim nieporozumieniom i nieprawidłowościom. Równocześnie, ze względu na znajdujące się w toku wybory do innych Izb handlowych i przemysłowych, p. minister handlu wydał instrukcye, umożliwiające wyborcom poinformować się w porę o intencyach, jakie przyświecały rządowi przy ogłaszaniu nowych ordynacyj wyborczych, a zasadzających się głównie na tem, aby pojedyńcze grupy posiadały słuszną i sprawiedliwą reprezentacyę.

Najnowsze zarządzenie ministerstwa handlu większa część dzienników wita z żywem zadowoleniem, podnosząc, że chociaż jasnem jest, iż przy wyborach w Bernie nie zaszło naruszenie ustawy, to przecież w interesie słusznego i sprawiedliwego systemu reprezentacyjnego należało pragnąć takiego rozwikłania całej sprawy, jakie właśnie nastąpiło. Rząd złożył ponownie tym sposobem dowód, że stoi ponad stronnictwami i nie chce bynajmniej ciągnąć dla siebie korzyści z prostego wypadku, ani też szukać na takiej drodze wzmocnienia swojego stanowiska.

Dla organów lewicy takie załatwienie „afery berneńskiej“ jest widocznie nie na rękę, gdyż z tej właśnie sprawy spodziewały się one ukuć wygodną broń do walki przeciw rządowi i prawicy parlamentarnej. W obozie opozycyjnym poczyniono już nawet ku temu potrzebne przygotowania a monitor zjednoczonej lewicy dał dość wyraźnie do poznania, że deputowani mniejszości wyprowadzą tę

---

7)

BANITA

(Ciąg dalszy.)

Rzuciliśmy się ku leżącemu nieruchomo księdzu, ale tu wszelki ratunek okazał się daremnym. Ksiądz już nie żył.... Kazałem więc złożyć ciało jego na łożu, a zemdlonego Gozdawę, poruczywszy opiece hajduków Chorążego i sług domowych, którzy się na ów krzyk i hałas tłumnie zbiegli, wyszedłem spiesznie, chcąc spenetrować, gdzie się udał Chorąży.

Widziano go, jak szedł wolnym krokiem przez miasto, aż do klasztoru Augustyanów. Nikt go zatrzymywać nie śmiał, więc szedł spokojnie, a skoro do klasztoru przybył, zadzwonił u furty i wkrótce zniknął za nią....

Odtąd lat wiele minęło, a ludzkie nie widziało go oko.

Rozmaite chodziły wieści: że umarł, że do klasztoru wstąpił, że do Rzymu pielgrzymował — ale były to tylko pogłoski, nie potwierdzone niczem. Księża Augustyanie, których badałem, mówili, jako p. Chorąży, przybywszy do nich, zabawił niedługo i wyszedł z klasztoru, nie mówiąc zgoła, dokąd się udaje.

Tymczasem wieść fatalna rozniosła się lotem błyskawicy po całem województwie i straszne wywarła przerażenie. Żal był ogólny, jakkolwiek nie brakło i takich, którzy puszczając wodze swej dawno tajonej zawiści, wymyślali straszliwe herezye na nieobecnego Chorążego, któremu dawniej najuniżeniej się kłaniali. Sprawa tymczasem, wytoczona w trybunałach zaocznie, szła swoim trybem, biorąc obrót fatalny.

O Chorążym zaś nie było i słychu....

Zamilkł p. Podkomorzy, znużony opowiadaniem długiem i widocznie wzruszony wspomnieniami, jakie ono w jego obudzało duszy.

Po chwili przerwałem milczenie, pytając, co się z Jaromirami stało i gdzie się podział Rudnicki, który owego fatalnego dnia był właśnie w Krasnostawie.

Na to pytanie Podkomorzy się uśmiechnął.

— Rudnicki — rzekł — i tu, jak zawsze, okazał się Lisem, chociaż przyznać należy, że w tej okazyi kierował nim, być może, nietylko własny interes, ale i szczere przywiązanie do Chorążego. Przybywszy do Krasnostawu, od razu dowiedział się co się stało: dowiedział się, że Jadwiga, przybywszy z Lublina, schroniła się do dworku Gozdawy, gdzie na nią oczekiwał Jaromir i że zaraz ów ksiądz, syn Gozdawy, który tak okropnie z ręki Chorążego poledz miał, dał im ślub w kościele farnym; poczem państwo młodzi natychmiast wyjechali, jak mówiono, do rodziny Jaromira na Ukrainę, gdzieś aż w Humańszczyznę....

Nie bacząc na okropną ulewę, drogi straszliwe i swoje stare lata, Rudnicki jeszcze tego samego dnia wyruszył z Krasnostawu i puścił się w pogoń za Jaromirami. Oczywiście doścignąć ich nie zdołał i późno w noc, ziębnięty, do nitki przemokły, obłocony okrutnie, wrócił do Krasnostawu i tu zaraz dowiedział się o katastrofie w dworku Gozdawy. Gdy po daremnem poszukiwaniu Chorążego, zaszedłem do znanej mi gospody, zastałem tam już Lisa, trzęsącego się z zimna i kłapiącego zębami jak w febrze, a zmienionego do niepoznania z wielkiej alteracyi. Siedział w bieliźnie i ogrzewał się przy sutym ogniu, na kominie rozłożonym; przed nim stał gospodarz z miną zafrasowaną wielce i coś mu prawił, a Lis milczał, jeno od czasu do czasu spluwał głośno i stękał.

Gdym wszedł, nie podniósł głowy, jeno ramionami dźwignął, machnął ręką i rzekł:

— A co mój mości, nie mówiłem!... Rudnicki łże, Rudnicki plotki nosi, Rudnicki taki, Rudnicki owaki.... i ot masz, co się stało! piękny *casus!*

Nie miałem wcale ochoty do dyskusyi, a zgnębiony i przerażony tem, czego byłem świadkiem przed chwilą, niespokojny wielce o Marysię moją, która w wielkiej trwodze sama w Wielobyczach pozostała, milczałem.

Gospodarz, widząc alteracyę moją, wysunął się z izby na palcach, a ja zostałem sam z Lisem, który ustawicznie spluwał a stękał.

— Chory jesteś, panie Rudnicki? — spytałem w końcu, bo mnie to ciągłe stękanie dojmować już poczynało.

— Dyabeł-by tam zdrów był w takiej alternacie — odburknął — ale co mi tam! nawarzyliście sobie piwa, to go pijcie.... Po co ja głupi gryzę się i alteruję tak, że aż wątroba puchnie!... Mówiłem, perswadowałem, prosiłem: mój Chorąży, mój dobroczyńco, weź tego Jaromira z pod ciemnej gwiazdy za kark i wyrzuć go za próg, aby zaleciał tam, gdzie pieprz rośnie.... Nie i nie! teraz macie!... Widziałem od razu co się święci i mówiłem Chorążemu, ale jeszcze mnie sfukał okrutnie i milczeć kazał.. A teraz co? piękny *casus*, nie ma co mówić: Jadwiga z Jaromirem światami, że ich i wiatr nie dogoni.... z księdza trup.... a biedny Chorąży.... banita!..

Tu zaciął się Lis stary, głos mu jakoś zadrżał, ton gniewny, z jakim zrzędził, zmienił się naraz w żałosną skargę, a łzy jak groch polały się po twarzy....

Rzuciłem się ku niemu i począłem ściskać a całować; spłakaliśmy się obaj jak bobry, bo w takiej straszliwej chwili już na nic innego, jeno na łzy zdobyć się można było.

Stary Lis ocierał oczy rękawem od koszuli, ale w zrzędzeniu nie ustawał, ciągle pomrukiwał pod nosem a stękał.

— Co teraz będzie?... — zagadnął w końcu.

Na to pytanie, trudna była odpowiedź. Przedewszystkiem należało wracać do Wielobycz, przygotować Marysię na straszny cios, jaki ją miał spotkać i starać się odnaleść ślad Chorążego. Trzeba też było szukać jakiegoś ratunku, poruszyć możnych kolligatów a krewnych Chorążego, aby odwrócić wyrok banicyjny.

— A co waść myślisz — rzekł po chwili Rudnicki — gdzie mógł się udać Chorąży?

— Albo ja wiem?

— No wiedzieć, juści i ja nie wiem, ale suponować mogę.... — mruknął stary, już zwykłym, lisim swym tonem.

— Cóż waszmość suponujesz?

— Suponuję, że nie gdzieindziej, jeno śladem za Jadwigą się udał. Okrutnie miłował on tę dziewkę i na kraj świata za nią podąży, a dałby Bóg, aby drugiego jakiego nieszczęścia nie było, gdyby ich dogonił....

Myśl Lisa zdała mi się trafną i obawa niepłonną.

— Co począć? co począć?! — wołałem, biegając po izbie w wielkiej alteracyi.

— Hm... hm.... — mruknął Lis, zacierając ręce przy ogniu, — miałbym ja radę

sprawę przed forum parlamentarne i postarają się o to, aby zainteresować nią jak najszersze koła swoich zwolenników. Nadzieje i przygotowania te zawiodły; nie dziw więc, że gniew jest wielki, że w obozie zjednoczonej lewicy nie łatwo zgodzić się potrafią z faktem dokonanym, i że podsuwać mu będą inne znaczenie w złośliwych komentarzach.

Preliminarz budżetu na rok 1885.

IV.

Budowle wodne.

(Dokończenie.)

Wracając do porównania preliminarza na r. 1885 z tegorocznym, nadmieniamy, że podwyżka działu zwyczajnego, przeznaczona jest głównie na konserwacyę nowych robót regulacyjnych, wykonanych w roku bieżącym na długości 13 kilometrów przeważnie tylko z faszyn, a więc posiadających niewielką siłę oporu; a dalej na założenie nowych zarośli z wikla.

Wydatki nadzwyczajne roku przyszłego przeznaczone są po części na ukończenie, po części na rozpoczęcie najnaglejszych budowli ochronnych i regulacyjnych na tych przestrzeniach, gdzie bądź granica państwa, bądź spławność, bądź też ochrona gruntów nabrzeżnych nie cierpi już zwłoki w tych robotach. Szczegółowo co do Wisły, której regulacya należy do Austryi i do Rossyi (traktat austro-rossyjski z dnia 20 sierpnia r. 1864), znaczny postęp robót na brzegu lewym wymaga także ze strony skarbu austryackiego przyspieszenia ich na brzegu prawym Wymieniona powyżej kwota wydatków nadzwyczajnych specyfikuje się, jak następuje:

Na roboty przy **Wiśle** przeznaczono 180.000 zł., czyli o 24.000 złr. więcej niż w roku bieżącym. Wedle generalnych projektów regulacyjnych, odnoszących się do wszystkich rzek galicyjskich, Wisła wymaga regulacyi kosztem skarbu austryackiego na przestrzeni 184 kilometrów, z których jednak 182 kilometrów, od Niepołomic do Zawichostu, z jednej tylko strony, to jest, z prawego brzegu, należą do pieczy rządu austryackiego Z uwzględnieniem tej okoliczności plan generalny oblicza cały koszt regulacyi Wisły na 2,960.000 zł. Na poczet tej sumy uchwalono na rok bieżący 156.000 zł., na rok przyszły ma się uchwalić 180 000 zł., co razem czyni 336.000 zł; pozostanie na przyszłość 2,624.000 zł. Z zażądanej na rok przyszły kwoty ma się uwzględnić: skoncentrowanie biegu wody między mostami w Krakowie dla lepszego uspławnienia; ustalenie brzegów pod lasem Płaszowskim, Rybitwami, Przewozem i Mogiłą; ciąg dalszy regulacyi pod Branicami, Pasternikiem i Mszczęcinem; wytknięcie trasy regulacyjnej pod Tarnówką; przekopy pod Niedarami; ciąg dalszy regulacyi pod Karsami, Pawłowem i Strojcowem, wytknięcie trasy regulacyjnej pod Surową, Glinami i Ostrówkiem; ciąg dalszy regulacyi pod Przykopem, Kołem, Nagnajowem, Siedliszczanami, Dzikowem i Podłężem; nakoniec wytknięcie trasy regulacyjnej pod Dąbrową Wrzawską. Oprócz tego ma się ile możności podjąć naprawę koryta Wisły powyżej Krakowa aż do ujścia uregulowanej już Przemszy, na której to przestrzeni żegluga jest bardzo ożywiona. Naprawa ta ma się dziać stopniowo, o ile na nią da się coś oszczędzić z pieniędzy, przeznaczonych na roboty właściwie regulacyjne.

Na **Dunajec** przeznaczono tak samo jak w roku bieżącym 3.000 zł. Koszt regulacyi 15-kilometrowej przestrzeni spławnej obliczony jest w planie generalnym na 530.000 zł; po przyzwoleniu na rok bieżący i przyszły razem 60.000 zł. pozostanie na przyszłość 470.000 złr. W roku przyszłym ma się wykonać roboty następujące: uregulowanie zdziczałych przestrzeni pod Bogumiłowcami i Świerczkowem; wytknięcie trasy regulacyjnej pod Białą i Komorowem; uzupełnienie budowli pod Bobrownikami i Ilkowicami; ciąg dalszy regulacyi pod Biskupicami, Niedomicami i Gdowem; ustalenie przekopu pod Żabnem i Konarami; nakoniec częściowe uregulowanie zdziczałego ujścia Dunajca do Wisły.

Na **San** przeznaczono 60.000 zł,, czyli o 7000 złr. więcej niż w roku bieżącym Długość spławnej części, od Jarosławia do ujścia, wynosi 52 kilometrów, z których 17 kilometrowa przestrzeń od Korytówki do Kopek na zasadzie traktatu z dnia 20 sierpnia r. 1864 wymaga wspólnej pieczy skarbów austryackiego i rossyjskiego. Co uwzględniwszy, plan generalny oblicza koszt cały na 2,627 000 zł. Na poczet tej sumy przyzwolono na rok bieżący 53.000 zł., na rok przyszły ma się przyzwolić 60.000 zł.; na przyszłość przeto pozostanie 2,514 000 zł. Z kwoty zażądanej na rok przyszły ma się uzupełnić budowle, celem ustalenia koryta pod Sośnicą, Radymnem, Tuczępami, Muniną, Szówkiem, Rudnikiem, Przędzlem, Ulanowem, Skowierzynem i Pniowem; ale i powyżej Jarosławia ma się wspólnie z Wydziałem krajowym rozpocząć uregulowanie przestrzeni między Przemyślem a Składem solnym, nawiedzanym powodziami. Właśnie wskutek tej regulacyi, części nienależącej do pieczy skarbu państwa podwyższona jest kwota o 7000 złr. Czy i o ile alteruje to plan generalny, nie wiadomo.

Na roboty około **Dniestru** przeznaczono 75.000 zł., t. j. o 8000 więcej. Podwyżka ta tłómaczy się potrzebą sprawienia parowca do bagrowania. Na same roboty regulacyjne kwota jest ta sama, co w roku bieżącym, t. j. 67.000 zł. Dniestr wymaga regulacyi kosztem skarbu na długości 77 $^{2}/_{3}$ klm od Zurawna do Okopów; cały koszt obliczony na 3,100.000 zł. po przyzwoleniu w dwu rzeczonych latach 134.000 zł. pozostanie na przyszłość 2,966.000 zł. W roku przyszłym ma się dokonać przekopów pod Cywitową i Haliczem; dalszego ciągu regulacyi pod Pitryczą; regulacyi pod mostem kolejowym w pobliżu Jezupola; pogłębienia dna pod Uściem zielonem i Ostrą; usunięcia nasypisk pod Bukowną i Uniżem; skoncentrowania biegu wody pod Repużyńcami bukowińskiemi i uzupełnienia robót pod Dobrowlanami.

Nakoniec na **Wisłokę** przeznaczono tyleż co w roku bieżącym, t j. 5000 złr. Cały koszt regulacyi na długości 2 $^{3}/_{4}$ klm. obliczony na 75.000 zł., na których poczet do końca roku przyszłego ma się wydać 10.000 zł.; pozostanie 65 000 zł.

Ponieważ Przemsza już uregulowana, więc nie powtarza się w preliminarzu przeszłorocznym kwota tegoroczna 10.000 zł.

Dochody z Galicyi pochodzą tylko ze sprzedaży wikla i trawy i t. p a są preliminowane w kwocie 15.070 zł., czyli o 2440 zł. wyższej niż w roku bieżącym. Myt wodnych skarb w Galicyi nie ma.

Józef Glinkiewicz.

SPRAWY MONARCHII

(*Konferencya kierowników ruchu kolei skarbowej. — Galicya w statystyce górniczej. — Prace sejmu węgierskiego*).

Nowa organizacya austryackich koleji państwowych istnieje już, jak wiadomo, od pół roku. Z tego powodu prezydent generalnej dyrekcyi, baron Czedik, powołał do Wiednia kierowników wszystkich dyrekcyj ruchu i odbył z nimi konferencyę, na której nastąpiła wymiana poczynionych dotychczas spostrzeżeń. Konferencya ta ukończyła się przedwczoraj, poczem baron Czedik dał bankiet na cześć dyrektorów ruchu w którym wzięli także udział p. minister handlu baron Pino, szef sekcyi kolejowej w ministerstwie handlu, baron Pusswald i referenci sekcyi kolejowej.

— Podług wykazów ministerstwa rolnictwa, w galicyjskich kopalniach węgla kamiennego zatrudnionych było 1371 mężczyzn i 109 kobiet; w kopalniach węgla brunatnego 228 mężczyzn; w kopalniach rudy żelaznej 210 mężczyzn, 8 kobiet; w reszcie górnictwa, z wyjątkiem salin, 1091 mężczyzn, 265 kobiet i 73 dzieci; w hutach żelaznych 606 mężczyzn, 10 kobiet; w innych hutach 188 mężczyzn, 73 kobiet i 20 dzieci. — W okręgu górniczym krakowskim zarobek dzienny robotnika wynosił od 30 cent. do 1 zł. 80 ct.; w okręgu lwowskim przeciętnie 59 $^{1}/_{2}$ cent.

— Jak wiadomo, sejm węgierski zbierze się na nowo w pierwszej połowie przyszłego miesiąca. Na pierwszych jego posiedzeniach zostanie załatwioną reszta budżetu, poczem rozpocznie się dyskusya nad projektem ustawy o reformie Izby magnatów. Równocześnie komisya finansowa Izby deputowanych weźmie pod obrady przyjęty już przez komisyę dla komunikacyi projekt ustawy o uregulowaniu wyższego Dunaju, a zaraz potem projekt ustawy o pensyach.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Z Berlina.)

Z powodu pogłosek o podróży księcia Bismarcka do Paryża, pisze na naczelnem miejscu *Nordd. All. Ztg.*: Mylna wiadomość powstała ztąd widocznie, że lekarze zalecili księżnej Bismarck przepędzenie zimy w krajach południowych, księciu kanclerzowi zaś usunięcie się na czas dłuższy od spraw publicznych. Dla księżnej proponowano pobyt w południowych Włoszech, dla księcia zaś w Maderze, Egipcie, Tyflisie lub Drontheim. O podróży do Francyi nie było nigdy mowy i dlatego też jest rzeczą zupełnie bezcelową zapuszczać się w przypuszczenia o ewentualnem przyjęciu księcia Bismarcka w Paryżu. W końcu pisze organ kanclerski: Stosunki pomiędzy Francyą i Niemcami, tudzież ich rządami, są tego rodzaju, iż do utrzymania ich i wzmocnienia nie potrzeba wcale żadnych sztucznych środków. Ambasadorowie tych państw posiadają zupełne zaufanie rządów, pomiędzy którémi pośredniczą, a gdyby rzeczywiście zaszedł taki wypadek, iż okazałaby się potrzeba osobistego porozumienia się kierowników niemieckiej i francuskiej polityki, to takowe mogłoby być osiągnięte na innej drodze, niźli ta, którą wskazują ostatnie pogłoski, a przynajmniej na takiej, któraby mniej dawała powodu do sensacyjnych domysłów, jakie musiałby wywołać niezawodnie osobisty pobyt ks. kanclerza w Paryżu.

(Sprawy rossyjskie.

Według doniesienia dzienników petersburskich, ministerstwo komunikacyi ponownie zaleciło zarządowi koleji żelaznych Południowo-Zachodnich, ażeby do dnia 1 (3) stycznia wydalił wszystkich poddanych obcych urzędujących na tych kolejach żelaznych.

Gazety rossyjskie donoszą, że minister oświaty pozwolił, aby liczba godzin, przeznaczona dla nauki języka rossyjskiego w piątej i szóstej klasie szkół realnych w Warszawie, Łowiczu i Włocławku o jedną godzinę tygodniowo zwiększoną została.

Dzienniki zapisują pogłoskę, jakoby uznano za niemożliwe pełnienie funkcyj marszałka szlachty przez osoby pełniące inne obowiązki urzędowe w gubernii z wyjątkiem prezydencyi w zjeździe sędziów pokoju oraz urzędu honorowego sędziego pokoju i innych honorowych urzędów.

(Przeobrażenia w polityce kolonialnej.)

Cała niemal prasa europejska zwraca w tej chwili przedewszystkiem uwagę na rezultat polityki Niemiec, na wpływ, wywierany przez to mocarstwo i znikanie przeważnego wpływu Anglii, tudzież na skutki najświeższych kroków dyplomatycznych Niemiec w Egipcie i usposobienie Anglii wobec zajęcia przez Niemcy nowych posiadłości na wodach oceanu Spokojnego.

---

jedną, mój mości.... ale widzisz waść.... goły jestem, jak turecki święty, a tu *de quibus* koniecznie trzeba.... Dasz waść pieniądze? — spytał i spojrzał na mnie z podełba.

— Dam oczywiście! ale mów waszmość, co czynić?

— Otóż widzisz waść, — uśmiechając się już, mówił Lis dalej — ty jedź jutro świtem do Wielobycz, powiedz co się stało swojej magnifice, sprawy, jako się da, ureguluj, pojedź do Warszawy, choćby do Króla Jego Mości, czyń słowem wszystko co można będzie i co ci experci w takiej okazyi poradzą.... Ja tymczasem podążę ztąd wprost na Ukrainę i tam będę się trzymał śladu Jaromira; odnajdę go, choćby się w myszą jamę zaszył, a nie chybi przybędzie tam i pan Chorąży.... Możesz być spokojny, że do żadnego nieszczęścia w takim razie nie dopuszczę, a kto wie, może i zgodę, jako Bóg przykazał, sprowadzę.

Znałem ja dobrze wpływ Lisa na Chorążego, a gdyby sprawdzić się miały przewidywania nasze, to jest, gdyby Chorąży udał się rzeczywiście w pogoń za zbiegłymi, nikt lepiej od Rudnickiego nie mógłby spełnić trudnej misyi umitygowania rozżalonego rodzica i zapobiedz nowej katastrofie; nikt też zręczniej nie zdołałby odszukać zbiegów, Jadwigi i Jaromira.

Nie wahając się przeto, zgodziłem się na wszystko, dałem pieniędzy, ile sam chciał, i nazajutrz rano wyprawiłem w podróż daleką. Lis kontent był, śmiał się i różne krotochwile prawił, że mnie ta jego wesołość drażnić już zaczynała.

— Zobaczysz waść, że będzie wszystko dobrze! — wołał, siedząc już na wózku. — Znajdę ja pana Chorążego i pogodzę z Jaromirem, skoro już ten nicpoń zięciem jego został.... Staraj się jeno, aby tam w trybunałach lichu kark skręcić....

Pojechał Rudnicki, a ja z ciężkiem sercem wróciłem do Wielobycz. Straszne to były chwile, gdym patrzeć musiał na rozpacz i łzy mojej ukochanej Marysi, sam jej żadnej otuchy i nadziei podać nie mogąc. .. Od Rudnickiego żadnej wieści nie było, a sprawy szły niefortunnie. Crimen był straszliwy z gwałtem i premedytacyą na duchownej osobie spełniony; to też pomimo, przemożnych instancyj, sprawiedliwości zadość stać się musiało.... I zapadł wyrok, skazujący pana Chorążego na wieczystą banicyę, z pozbawieniem praw i przywilejów wszelkich.... Wielobycze, wiekowe siedlisko antecesorów Chorążego, objął p. Starosta grodowy, a ja z Marysią moją, chorą i zmizerowaną okrutnie, wyjechałem tu do Leszczynówki....

Długa to była i ciężka podróż z pod Lublina, aż w Humańszczyznę, ale przebyliśmy ją bez przypadku, szczęśliwie. I jakież było zdziwienie nasze, gdy zajechawszy przed dwór leszczynowiecki, ujrzeliśmy na ganku starego Lisa, śmiejącego się ku nam i witającego nas z serdecznością wielką Roztasował się on tu był i rozgospodarował na dobre, urządziwszy sobie mieszkanko w oficynie i zainstalowawszy się całkowicie na resztę żywota, jak to sam otwarcie wyznawał. Widocznie Lis stary przewidywał od razu, że z Chorążym i Wielobyczami źle się skończy i całą tę podróż na Ukrainę wykoncypował, aby, zanim co będzie, upatrzeć sobie siedlisko. Nie miałem ci ja mu tego za złe i kąta nie żałowałem pewno, jeno złość mnie brała, że tak chytrze postąpił, nie mówiąc otwarcie, o co mu idzie.

— Jaromir tu jest... — szepnął mi zaraz po przywitaniu na ucho.

— Gdzie? — spytałem w przerażeniu, sądząc, że w samej Leszczynówce.

— A no, w Humaniu.... — mruknął stary i ręką machnął.

— A Chorąży?

— Ani śladu.... kamień w wodę....

Na razie nie rozpytywałem go więcej, bo Marysia posłyszeć mogła, a z miny Lisa widziałem, że wiadomości miał nieucieszne wcale. Jakoż, gdy wieczorem zostaliśmy sam na sam w mojej komnacie, opowiedział mi, jako Jaromir przesiadywał ciągle w Humaniu, nie robiąc nic, jeno pijąc i hulając okrutnie. Żeniąc się z Jadwigą, spodziewał się on widocznie fortuny i krescytywy, toż gdy się dowiedział o straszliwej katastrofie i banicyi Chorążego, a ztąd o utracie majątku i znaczenia, wpadł w złość wielką i z frasunku pić zaczął okrutnie, ostatni grosz topiąc w kieliszku. Matka jego, uboga wdowa, miała tam jakiś pono fundusik i dworek w Humaniu, gdzie też oboje młodzi siedzieli; ale nędza miała tam być wielka i lada dzień grosza na chleb dla biednej Jadwigi zabraknąć mogło. Jaromir też cale zdawał się jej nie kochać, a często upiwszy się brutalem był.

— A cóż ona? — spytałem.

— Tfu! — splunął Rudnicki — gadajże tu z białogłową; ty jej do rozumu mów, a ona za serce się chwyta.... O rozstaniu się z tym nicponiem ani słyszeć chce... „Slubowałam mu — powiada — jaki jest, to jest... kocham go i wierną mu będę do śmierci..."

I dotrzymała słowa... zbłądziła srogo, to prawda, nie szanując woli rodzica i tak wielkie sprowadzając nieszczęście, ale przyznać trzeba, jako wielkiego hartu była to niewiasta, umiejąca znosić ciężką życia pokutę. A ta pokuta iście straszliwą była. Cztery lata przebyli Jaromirowie w Humaniu, cztery lata ciężkiej niedoli, a z ust jej ani jednej nigdy nie słyszałem skargi. W osamotnieniu — bo mąż grał ustawicznie w karty lub hulał po nocach całych — nad kołyską małego synka, którego im dał Pan Bóg, siedząc a pracując, znajdowała jeszcze uśmiech wesoły i taić zdołała przed nami ciężką swoją niedolę.... Prosiliśmy ją, ja i Marysia moja, na klęczkach, aby się do nas przeniosła, ale nawet i słuchać o tem nie chciała.

Z Jaromirem trudna była rada, żadne perswazye nie pomagały; rozpił się w końcu do reszty. W tym czasie matka jego umarła, on dworek sprzedał, i jednego dnia, gdym do Humania przybył, oznajmiono mi, jako oboje wraz z dzieckiem wyjechali w świat, podobno w głąb Rossyi. I rzeczywiście, w kilka miesięcy potem otrzymała Marysia gdzieś aż z Kurskiej gubernii, pismo od Jadwigi, w którem ta czule ją przeprasza, że bez jej wiedzy i pożegnania wyjechała, i tłómaczy się, jako wiedząc, iż los jej srodze na sercu siostry cięży, nie chciała widokiem swej niedoli być dłużej powodem jej boleści, i poszła w świat z mężem, pragnąc do końca pozostać mu wierną, a odważnem znoszeniem niedostatku i cierpień błąd swój i nieposłuszeństwo woli ojcowskiej odpokutować...

O p. Chorążym tymczasem ani wieści nie było. Minęło lat wiele, i byliśmy pewni, że już od dawna nie żyje. Modliliśmy się codziennie za jego duszę, a Marysia moja rok i sześć niedziel żałobę po rodzicu nosiła.. Mieliśmy już troje dziatek i wiodło się nam szczęśliwie; jeno wspomnienia tych przejść okropnych i niepewność losu Chorążego dotykały nas nieraz boleśnie.

(Dokończenie nastąpi).

Wratysław Daniłowicz

29.12

Z Berlina donoszą w drodze półurzędowej, że Niemcy i Rossya nie są zadowolone z odpowiedzi wymijającej wicekróla Egiptu w kwestyi żądania, ażeby reprezentanci państw wymienionych zostali dopuszczeni do komisyi długu państwowego. Niemcy i Rossya, jak zapewniają z Berlina, nie myślą bynajmniej pozwolić na to, żeby kedyw mógł niejasną odpowiedzią zakwestyonować prawa tych mocarstw, i nie pozwolą, ażeby pozostawał dłużej narzędziem w ręku doradców angielskich. Zrobiono dalej w Berlinie spostrzeżenie, że w miarę uwidoczniającego się zbliżenia Francyi do Niemiec w kwestyi egipskiej i Afryki zachodniej, utorowane zostało pewne porozumienie pomiędzy Włochami a Anglią. Porozumienie to objawia się nie tylko na konferencyi, ale i w toku rokowań, podniesionych przez Niemcy i Rossyę w sprawie dopuszczenia ich reprezentantów do kontroli egipskiego długu państwowego. W Berlinie powstało podejrzenie, że gabinet St. James ma zamiar użyć Włoch, jako czynnika przeciw francusko-niemieckiej koalicyi.

Głosy dzienników francuskich o aneksyach Niemiec wyrażają nietajoną radość z porażki zgotowanej tem dla Anglii. *République Française*, skonstatowawszy, że protektorat angielski został ograniczony tylko do części zachodnio południowej Nowej Gwinei, mówi dalej:

„Rząd angielski ograniczając w ten sposób swój protektorat, zdawał się zachęcać innych współzawodników do zajęcia dalszych okolic. Niemcy nie ociągały się, by wejść na drogę otwartą. Ciekawą jest postawa, którą zajmują organa prasy angielskiej wobec kolonizacyjnego krzątania się Niemiec. W istocie bardzo im niemiło. że widzą Niemcy stające do współzawodnictwa. Jeszcze sprawozdania z Angra Pequeny wywołały w swoim czasie rozjątrzenie tej prasy, a teraz idzie o część świata, w której, zdawało się Anglii, że ma zapewniony monopol. Dość tu przypomnieć naiwne pretensye, podnoszone, ze strony angielskiej, a skierowane przeciw legalnym prawom Francyi w Nowej Kaledonii. Ale przeciw potężnemu kanclerzowi Niemiec nie śmie tak stanowczo występować prasa angielska. Usiłuje więc okazywać pozorne zadowolenie choć w głębi serca żywi wręcz przeciwne uczucia. Oświadcza tedy szczerze, a szczerość tę zapewne potrafią należycie ocenić w Berlinie, że jeżeli już Anglia musi mieć sąsiadów, to najznośniejszymi jeszcze będą Niemcy. Na dowód tej wzajemności, sięga prasa angielska do bardzo zamierzchłych czasów, żeby przekonać o identyczności interesów plemienia anglo saskiego i niemieckiego. Mimo to wszystko jednak, jesteśmy świadkami niezwykłych wypadków współczesnej historyi. Niemcy zdecydowały się wziąć udział swój w odległych a bezpańskich ziemiach świata. Podjęły współzawodnictwo z Anglią tak w Australii, jak w Afryce. Otóż to nowy punkt wyjścia w obecnej erze polityki europejskiej, a Francya, która nie potrzebuje brać udziału w walce pomiędzy Niemcami a Anglią, zniewolona jest tylko baczyć na to, ażeby prawa jej do posiadania także pewnego udziału w ziemiach bezpańskich, nie zostały ukrócone".

KRONIKA

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić ze Swej prywatnej szkatuły gminie izraelickiej w Kutach, w powiecie kosowskim, na budowę synagogi, zapomogi w kwocie 200 zł.

— **Awans na kolei Karola Ludwika.** Na wniosek generalnego dyrektora uchwaliła rada zawiadowcza kolei Karola Ludwika wypłacić urzędnikom i służbie na kolędę połowę pobieranej przez nich pensyi miesięcznej, w dowód uznania ich pracy w ubiegłym roku; od tej remuneracyi wyjęci zostali tylko ci urzędnicy i słudzy, którzy z Nowym Rokiem awansowali t. j. posunięci zostali do wyższej rangi, a mianowicie: A. Urzędnicy techniczni: Na inspektorów II klasy: Zawadil Franciszek, Schreder Józef, Monné Karol. Na nadinżynierów I klasy: Oelz Jan, Gostkowski Franciszek, Pollak Józef, Neubauer Alojzy, Löwbeer Samuel, Haunold Ernest, Lendecke Otton, Brühl Zygmunt. Na nadinżynierów II klasy: Reissner Herman, Willkomm Jan. Na nadinżynierów III klasy: Veronek Antoni, Schwartz Maurycy, Goltental Ludwik, Langier Andrzej, Preisner Józef, Gassner Henryk. Na inżynierów I klasy: Gończarczyk Jan, Malisz Justyn. Na inżynierów II klasy: Brodowicz Władysław, Kołaczkowski Julian, Tschusi Karol. Na inżynierów III klasy: Barański Józef, Godfrejów Józef, Danek Jan, Blaim Seweryn, Żmurko Józef, Meissner Jan, Kubala Alfons, Matkowski August, Lopatiak Jan, Macharski Stanisław, Patelski Franciszek, Skulski Józef, Kozłowski Władysław, Firganek Karol, Jost Karol, Ressig Edmund, Stochmalski Antoni, Hoszowski Stanisław, Przychocki Stanisław. Na inżynierów asystentów I klasy: Szatkowski Józef, Weck Franciszek. Na inżynierów asystentów II klasy: Ostrowski Ferdynand, Gielg Franciszek, Steczkowski Ludwik, Steczkowski Józef; Na inżynierów asystentów III klasy: Mussil Bronisław, Gajewski Józef. Na inżynierów asystentów IV klasy: Nikiforuk Daniel, Dzieślewski Waleryan, Przetocki Wacław, Bolechowski Mieczysław, Zachariasiewicz Bolesław, Borowicz Ludwik, Stwiertnia Paweł, Kuczkowski Szczęsny, Pragłowski Aleksander, Pappée Stanisław, Kleiner Herman, Nagórzański Teodor, Fischer Alfred, Graf Henryk.

(C. d. n.)

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się dziś, w poniedziałek, o godzinie 6 wieczorem. Na porządku dziennym między innemi: sprawa nadania stypendyów z fundacyi miejskiej dla sierot chłopców i dziewcząt; sprawa zaprowadzenia i poboru gminnego podatku czynszowego w I, ewentualnie w II kwartale r. 1885, oraz dodatków gminnych do podatków bezpośrednich (uchwała druga); wniosek w sprawie fundacyi ś. p. Romana Ducheńskiego; sprawa zabezpieczenia najmu na cele pomieszczenia części załogi tutejszej; wniosek względem otworzenia kursów przygotowawczych dla szkoły przemysłowej, przy szkołach ludowych i ustanowienie honoraryów dla nauczycieli w szkole przemysłowo-handlowej; wniosek względem języka wykładowego w nowo-zreorganizowanej szkole w Zamarstynowie.

— **Konkurs.** W państwowej służbie budowniczej w Dalmacyi jest do obsadzenia posada radcy budowniczego z systemizowanemi dochodami VII klasy rangi, ewentualnie posada starszego inżyniera w VIII klasie rangi, tudzież inżyniera w IX klasie rangi. Podania, zaopatrzone w przepisane dowody kwalifikacyjne, oraz dowody dokładnej znajomości języków niemieckiego, kroackiego i włoskiego, wnieść należy w drodze przełożonej władzy, w ciągu czterech tygodni od dnia ogłoszenia tego konkursu w dzienniku urzędowym *Wiener Ztg.*, do Prezydyum c. k. Namiestnictwa w Zadarze

— **Do Rady powiatowej** przemyślańskiej, przy wyborze uzupełniającym z grupy większych posiadłości, wybrany został c. k. em. kapitan i naczelnik gminy Przemyślan, Antoni Harasiewicz.

— **Listy noworoczne.** Dyrekcya poczt i telegrafów ogłasza: Jak zeszłych lat, tak i tego roku, począwszy od 27 b. m. wolno będzie a nawet bardzo byłoby do życzenia, aby na listach noworocznych dla adresatów miejscowych (we Lwowie) wrzucanych do skrzynek listowych, na adresie był umieszczony dodatek „list noworoczny". Te listy w czasie od 27 do 31 grudnia br. będą zbierane i 1 stycznia adresatom doręczane. Również byłoby pożądanem, aby przy wysyłaniu większej liczby takich listów dla adresatów miejscowych (we Lwowie), listy te (naturalnie każdy zaopatrzony w odpowiednią markę listową) wkładano pod jedną opaskę lub kopertę, zaopatrzoną napisem „listy noworoczne".

— **Profesorowie c. k. szkoły politechnicznej** we Lwowie, pp Bykowski, Franke, Freund, Jägermann, Rychter, Zacharjewicz i Zajączkowski, składają niniejszem szczere życzenia szczęśliwego Nowego Roku swoim przyjaciołom i znajomym, pragnąc ich i siebie w ten sposób uwolnić od przesyłania obopólnego noworocznych biletów. — Przytem zaoszczędzone z tego powodu koszta portoryów w kwocie 10 zł. złożyli w prezydyum magistratu na korzyść ubogich.

— **Dyrekcya towarzystwa** przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, podając do wiadomości, iż publiczne rozlosowanie dzieł sztuki między członków towarzystwa odbędzie się dnia 4 stycznia 1885 roku, o godzinie 5 po południu w lokalnościach towarzystwa gospodarskiego (Zakład Ossolińskich) I piętro, wzywa ponownie tych pp. korespondentów i akcyonaryuszów, którzy dotąd nie uiścili należności za akcye, ażeby najpóźniej do końca grudnia b. r pod utratą udziału w losowaniu pieniądze do towarzystwa nadesłali.

— **W kasynie miejskiem** odbędzie się w środę, dnia 31 b. m., z powodu zakończenia starego roku „Promenade-koncert" i tańce. Początek o godzinie 7 wieczór. Lista otwarta.

— **Na zupę rumfordzką** złożono w handlu p. J. Drexlera i synów plac Kapitulny l. 2, pp. N. N. 5 zł., Kirszner 3 zł., ks. kan. Szymonowicz 5 zł., A. B. 1 zł., hr. Artur z Brzezia Russocki 20 zł., Justyan 5 zł., Klimowicz 5 zł.

— **Walne zgromadzenie** stowarzyszenia wzaj. pomocy art. sceny polskiej, odbędzie się we wtorek, dnia 30 b. m. o godzinie wpół do 3 po południu, w kancelaryi teatralnej

— **Groźny pożar** powstał w sobotę, o godzinie 6½ wieczór w piwnicy aptekarza p Piepesa pod l. 1 przy placu Bernardyńskim. Zapaliła się benzyna w dwóch butlach, około 50 kilogramów zawierających, oraz inne materyały. Straż pożarna miejska, nie alarmując wcale miasta, stłumiła szczęśliwie ten pożar po kilkogodzinnych wysileniach. — O przyczynie ognia sprawdzono następujące szczegóły: Antoni Słonek, parobek, będąc razem z Zygmuntem Tyszkowskim, 15-letnim praktykantem w piwnicy, uderzył przypadkiem latarką o butel z benzyną, stłukł takową i spowodował eksplozyę. Słonek i Tyszkowski odnieśli znaczne poparzenia na rękach i twarzy i zostali do szpitala powszechnego odstawieni. Wartość spalonych materyałów aptecznych nie mogła być na razie stwierdzoną. Straż miejska całą noc czuwała na miejscu pożaru.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono p Stanisławowi S., pod l. 29 ulica Zamarstynowska, złoty damski zegarek, cylinder, kryty, wartości 40 zł.; p. Franciszkowi T. obraz akwarelowy, przedstawiający wójta z okolicy Stanisławowa, pod l. 35 przy ulicy Sykstuskiej; panu H., z wozu w drodze ze Lwowa, na stryjskim gościńcu, damski nowy czarny płaszcz, czarnym pliszem ubierany, z czerwoną podszewką, wartości 20 zł. — Zgubiono: p. Walerya M. pugilaresik z kwotą 4 zł. 80 ct., z dwiema 5 centowemi listowemi markami i z losem węgierskim; Tauba R. złoty kólczyk z koralem; pani T. kartkę zakładu zast. i kred. do l. 620; p. Laja S. pugilaresik z kwotą 4 zł. 30 ct. i z jedną parą srebrnych kolczyków kształtu skrzydełek; Adam Akerman, terminator krawiecki, czarną aksamitną niedokończoną kamizelkę, wartości 5 zł.; p. Izak B. zastawniczą kartkę banku ormiańskiego do l. 15 814 na złoty łańcuszek, za 15 zł. zastawiony. — Zakwestyonowano u Katarzyny Kowalskiej, dwie złote gładkie obrączki, pierścionek złoty płaski, szeroki, z czerwonym, a drugi z białym i ciemno-czerwonym kamykiem, oraz surdut zimowy czarny w pasy, z jasną podszewką w niebieskie i białe paski. — Piesek w białe i brązowe płatki z obróżką, na kłódeczkę zamkniętą, zbłąkany, znajduje się u p. Feliksa Michalskiego pod l. 29 ulica Zamarstynowska.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Warszawie żołnierz napoleoński, Gustaw Mann, właściciel znanego warsztatu narzędzi chirurgicznych, obywatel powszechnie szanowany; tamże zasłużona na polu pedagogicznem pani Teresa z Pruszaków Mleczkowa, założycielka pierwszego w Warszawie ogródka freblowskiego; w Przemyskiem em. radca lwowskiego magistratu, Piotr Romaszkan, brat zmarłego przed kilku laty ks. arcybiskupa ormiańskiego, nagłą śmiercią wskutek apopleksyi.

— **Sensacyjnym wypadkiem** kroniki wiedeńskiej jest samobójstwo braci Samuela i Maurycego Wottitz, właścicieli fabryki słodu w Himberg i komisowego biura zbożowego. Obaj jednocześnie zastrzelili się w swojej fabryce w Himberg; Starszy Samuel liczył lat 45, Maurycy był o 5 lat młodszy, obaj byli żonaci, lecz bezdzietni. Straty, poniesione na giełdzie zbożowej, z powodu spekulacyi Wottitzów na zniżkę cen w ostatnich miesiącach roku 1883, doprowadziły ich do ruiny majątkowej i popchnęły do samobójstwa.

— **Trzęsieniem ziemi,** według depeszy z Madrytu, nawiedzonych zostało wiele okolic Andaluzyi, przyczem 150 ludzi utracić miało życie pod gruzami domów.

— **Dziennik About'a,** *Le XIX Siècle*, jak donoszą z Paryża, ma być wskutek uchwały akcyonaryuszów zwinięty, a to dlatego, że główny jego redaktor zajął w parlamencie stanowisko nieprzyjaźne wobec stronnictwa oportunistycznego.

— **Dwa dni bez pożywienia.** W Purkersdorf pod Wiedniem znaleziono przed kilku dniami zwłoki powieszonego mężczyzny. Przy samobójcy znajdowała się zapisana ołówkiem kartka następującej treści: „Sam jeden na świecie i opuszczony przez wszystkich, błąkający się dwa dni bez pożywienia, wybieram śmierć, jako ostatnią ucieczkę."

— **Kanał Suezki.** Do dziennika *Temps* donoszą z Egiptu, że komisya techniczna dla rozszerzenia kanału Suezkiego przyjęła następujący projekt: Część kanału na przestrzeni między Port-Said a Ismaiłą rozszerzona zostanie w taki sposób, aby dwa okręty, przepływające kanałem w przeciwnych kierunkach mogły się wyminąć, nie przerywając kursu. Z Ismaiły zaś do Suezu ma być wybudowany nowy kanał równolegle do istniejącego Projekt ten wypracowany został przez biuro konserwacyi kanału, którego przewodniczącym jest p. Lemasson.

— **Zabawny legat.** *Boz. Ztg.* opowiada, że zmarły niedawno w Roveredo fabrykant papieru Philippo Jacob zapisał kwotę 100 złr. najlepszej kucharce w Roveredo, księdza gwardyana zaś Franciszkanów tamtejszych upoważnił do wyboru kandydatki na tę premię.

— **Fatalna zamiana.** W miasteczku Feuerbach pod Stuttgartem zdarzył się niedawno bardzo smutny wypadek. Pewien robotnik zażądał w tamtejszej aptece kieliszka likieru. Aptekarz na nieszczęście podał mu, zamiast likieru, kwasu karbolowego, który robotnik duszkiem wychylił. Mimo udzielonej mu natychmiast pomocy, biedny ten człowiek umarł we dwie godziny później, aptekarz zaś sam oddał w ręce sądu.

— **Na dworcu** w Tczewie przed kilku dniami chwycił nagle przymrozek po wielkiej roztopie, skutkiem czego lokomotywa przymarzła do szyn, tak silnie, że pociąg nie mógł ruszyć z miejca. Dopiero po odczepieniu wagonów i cofnięciu ich w tył, powiodło się za pomocą drugiej machiny popchnąć przymarzłą lokomotywę.

— **Książka na wagę złota.** W Londynie odbywa się od tygodnia sprzedaż przez licytacyę słynnej biblioteki „Systonpark". Między innemi rzadkiemi dziełami sprzedana została za cenę 4.950 funtów szterlingów książka p. t. *Psalmorum Codex Latine, cum Hymnis, Oratione Dominica, Symbolis et Notis Musicis*, drukowana na aksamicie, z malowanemi inicyałami, oprawna w czerwone *marocco* ze złotemi narożnikami. Książka ta, reprezentująca na tutejszą monetę pokaźny kapitalik 50.000 zł., wydana została r. 1459 przez I. Fusta i P. Szoifhera w Moguncyi

— **Malowane suknie.** Ostatnią nowością w dziedzinie mody, jak donoszą z Paryża, są malowane suknie i materye, szczególnie atłas, prawdziwy aksamit i w bardzo ładnym gatunku wyrabiany obecnie w Niemczech aksamit z bawełny. Rysunek przenosi się na materyę w ten sposób, iż przykłada się do niej papier z wzorem i przyciska gorącem żelazkiem. Cały kontur odbija się na materyi, poczem rysunek zamalowuje się ręką zapomocą osobnych, nader delikatnych farb olejnych, które są nadzwyczaj trwałe. Nim farby te wyschną, można je przeciągnąć proszkiem bronzowym, który również bardzo mocno się trzyma po wyschnięciu. Kwiaty i ornamenta, malowane w taki sposób, wyglądają nadzwyczaj suto. Rozumie się, że rysunek zastosowuje się tu do formy sukni, a wzór wybrać sobie można podług gustu, tak, że każda z pań może mieć na sobie coś oryginalnego. W taki sam sposób zresztą mogą być malowane serwety i obicia mebli, z zastosowaniem rysunku do kształtu tychże, portyery, zasłony i t. d. Dzienniki paryskie świetną przyszłość wróżą tej nowości mody.

Z TURYNU

(*Wspomnienia z wystawy*).

(Ciąg dalszy.)

Sztuka cukiernicza znana jest od dawna i uprawiana na wielką skalę we Włoszech; kraj najbogatszej niechybnie w Europie natury, jest też ojczyzną przysmaków i łakoci. Już za czasów starożytnych Rzymian, smakowane tam były i opisywane przez poetów, uczonych, jak Pliniusz, Seneka, Lucano rozliczne słodycze, zwane podówczas: *bellaria, dulcia, tragemata, canditum*... W czasach późniejszych, już w r. 1176, klasztor Monreale otrzymał był od króla Wilhelma II przywilej urządzenia fabryki *ad hoc*, a w okolicach Palermo uprawiano w tym celu przeważnie trzcinę cukrową. Pierwszymi wszakże mistrzami w tej sztuce byli aptekarze: *farmacopodi, chimici, apoticarii*. Oni to przyrządzali różnorodne syropy, konserwy, cukry, owoce smażone i suche, niejednokrotnie mięszając *utile dulci*, t. j. lekarstwa z łakociami. Dzisiejsi następcy ich prześcignęli naturalnie owych starych mistrzów, a zostawiając im specyalność zaprawnych słodyczą, sokami lub cukrem, mikstur, dekoktów, sami jęli się dogadzać głównie kapryśniejszemu coraz podniebieniu spółczesnych, z krzywdą choćby i zapoznaniem zdrowia, a przedewszystkiem gospodarza fizycznego organizmu ludzkiego — żołądka. Toż rozmaitość tego rodzaju łakoci niezmierna jest we Włoszech, a sztuka cukiernicza poczyniła tu w ostatnich zwłaszcza czasach, niesłychane postępy. Był czas i to zaledwo przed 20 laty, kiedy stosami napływały tu podełka i szkatułki z cukierkami, czekoladą z Francyi i Szwajcaryi. Obecnie i szkatułki same *bombonierki*, jak mówimy z francuska, najrożnorodniejszego materyału i kształtu, z drzewa papieru, jedwabiu, ceramiki, filigranu, i zawarte w nich gastronomiczne przysmaki, cukry, owoce, rozchodzą się ztąd w ogromnej ilości do Francyi, Hiszpanii, Portugalii, Anglii, Hollandyi, Rossyi, do nas i do Ameryki nawet. Toż samo o przeróżnego rodzaju tortach, ciastkach, pasztetach powtórzyć można. Zasłynęły szeroko w Europie i dalej jeszcze, specyalności włoskie tego rodzaju, a niema już smakoszów na świecie i gastronomów którzyby nie znali i nie kosztowali znakomitych lodów, sorbetów i mrożonych słodyczy Neapolu, — *pezziduri* — bomb i casatte *alla Siciliana*, *panattoni* medyolańskich, owoców suchych i cukrów Genui, *cioccolattini*; karmelków Turuńskich itp. Wszystko to w olbrzymich zapasach figurowało na wystawie, a w sporej też części fabrykowało się w oczach publiczności, i przez nią spożywane było w *Gallerie del Lavoro*...

Kunszt wyrobów mydeł i wonności nie mniej jest stary i nie mniej też rozpowszechniony w Italii. Turyńska wystawa obfitowała w tego rodzaju okazy, a w galeryi robót liczne ciekawych zastępy śledziły fabrykacyi ponętnego materyału tego Już to wyznać potrzeba, iż nie tylko obecni Włosi, lecz w ogóle Europejczycy nie potrafili prześcignąć w tej mierze Rzymian starych, którzy nauczeni w starszej jeszcze Persów i Azyatów szkole, umieli już w swoim czasie przygotowywać najczystsze, nie naśladowane dziś, wyskoki i essencye wonne. jak cedru, mirtu, terpentyny, wawrzynu. Włosi nie mogą nawet współubiegać się w tym względzie ze współczesnemi wyrobami Anglii

rozmaitością i elegancyą Paryża, ale mają też produkują poddostatkiem przedmioty toaletowe, mydła, kosmetyki i wonności, godne uwagi i zalecenia. Posiadają tu nawet pewne specyalności, któremi się śmiało pochlubić mogą. Florencki proszek fiołkowy, mydła Neapolu, Genui, Bolonii, wonne essencye, wyrabiane w Medyolanie, Parmie, Turynie, zyskały sobie powszechne uznanie. Słynna *„Acqua] di Felsina“* Bertolotti'ego z Bolonii znana jest szeroko na świecie, poszukiwana bardzo, i przyniosła spory majątek i głośną reputacyę swej firmie. Podwójnego jest koloru, biała i czerwona; pierwsza zastępuje doskonale słynną wodę Kolońską, druga może być poleconą wszystkim, jako wypróbowany środek hygieniczny dla twarzy i zębów. Kwiaty sztuczne, produkt piękny, pożyczony przeważnie u Chińczyków, pośród których wyrabiany jest od niepamiętnych czasów, zajmowały część sporą Galeryi robót, pojawiając się w liczbie nieprzebranej, to pojedyńczych gałązek, to bogatych równianek, z pod chyżych, zręcznych rąk mnogich robotnic z domów turuńskich: Zeano, Mazzola, Torta. Przyznać trzeba, iż świeżością swą, barwnością, wdziękiem układu i subtelnością naśladownictwa nie ustępują one zgoła słynnym na swiecie paryskim wyrobom, a sprzedawane były w cenach o wiele przystępniejszych i niższych. Toż całe seciny nabywców, roiły się przy tych warsztatach, do których się było trudno niekiedy docisnąć. W ogóle praca i wyroby kobiece zajmowały przednie miejsce w obszernych galeryach robót, a o ile zwycięzko pobijały w czynie pewną, dość często spotykaną we Włoszech, a fałszywą zasadę, iż inteligencya i działalność wyłącznym są niemal przywilejem rodu męzkiego, o tyle też praktycznie rozstrzygały tak często namiętnie, a z przesadą podnoszoną tu i gdzieindziej kwestyę emancypacyi i równouprawienia kobiety. . *„Il femminile eterno“* wymowne dowody zręczności, pracy, działalności niewieściej, jaśniały na każdem kroku wystawy Turyńskiej, a szczególniej w dziale praktycznym. Dość było rzucić uważnie okiem na długie te, obszerne galerye, aby się przekonać, iż wszędy gdzie pośród ruchu maszyn, świstu motorów, warczenia kół i sprężyn, gorączkowego zajęcia robotników, brzmi hymn na cześć pracy ludzkiej przemysłu, inteligencyi, żywioł kobiecy zajmuje najczynniejszy udział, zasługę i miejsce niepoślednie. A oto i wyłączna niemal dziedzina jej zręczności, cierpliwości, pracy, bogata, olśniewająca profanów nawet, dział przeróżnej wielkości, szerokości, smaku i barwy koronek, haftów, *guipiur*, wyrobów o rodzaju i ściegach t. z. *Valencienne d'Alençon, d'Argental*, i mnogich innych, aż do przepysznych prac szydełka i igły, współubiegających się ze snycerstwem, i mieszczących je w sobie, bo całych wydatnych głów, popiersi, postaci z szytego złota i srebra w wypukło-rzeźbie jakby o 16 i więcej centymetrów wznoszących się ponad wzorzyste tło swoje.. Koronki Weneckie zwłaszcza z fabryki słynnej *Jesurum*, t. zw. *Pizzi policromi* uderzają oko przechodnia; widz najobojętniejszy nawet na tego rodzaju popisy, musiał z podziwieniem spojrzeć na jeden z saloników gotowych, cały ręką genialnych ozdobiony hafciarek: kobierce, obicia ścian i mebli za słony w przeróżne arabeski, kwiaty, smoki fantastyczne, stanowią niechybnie wzór najprzedniejszy pracy, smaku i cierpliwości.

Rysunki ornamentacyjne na gobelinach, firankach, na przedmiotach rzeźbionych z kamienia i drzewa, na mnogich okazach porcelany, ceramiki wyszły też z pod pracowitej i zdolnej ręki kobiet. Słowem, jednem, wszędzie i zawsze na wystawie bądź przemysłowej, bądź artystycznej, mechanicznej, ogrodowej i innej, kobieta zajmuje pierwszorzędne miejsce, nadając wszystkiemu ruch, życie, i ponętę; *brio* pewne, bez którego wystawa byłaby niecałkowitą i martwą. Ona uczy i kieruje w salach dydaktyki, dokonywa robót krawieckich, artykułów mody, przygotowuje i przędzie materyały do szycia w pawilonie *Niemacka*, zapełnia pracą swą i skrzętnością *Galerye robót*, maluje i rzeźbi w dziale sztuk pięknych, gra z powodzeniem w sali koncertów, rozdaje gdzieindziej zwoje dzienników, książki, katalogi, medale pamiątkowe, bilety nęcącej loteryi... A wszystko to czyni z korzyścią, chlubą własną, z zadowoleniem i zyskiem fabryk; z poklaskiem i należnem uznaniem publiczności. I niechże mi tu teraz jakaś awanturnicza Francuzka, petroleum nieco za prawna, *Auclerc*, lub sztywna Angielka miss czy lady *Lidia Poet* stroją się w togę adwokata i prawią o upośledzeniu i spychaniu kobiety z należnego stanowiska.., Niech mi pocieszni filozofowie praktyczni, pospolicie próżnujący sami, dowodzą o nieudolności jej w rzeczach przemysłu i mechanicznej lub intellektualnej pracy.. Co do kwestyi geniuszu, natchnienia, potęgi, słusznie już uważał w swym czasie stary *de Maistre*; iż jeśli kobieta nie napisała Boskiej Komedyi, nie zbudowała *św. Piotra w Rzymie, Koliseum*, nie wyrzeźbiła *Mojżesza*, niewymalowała *Transfiguracyi*, to za to piersią swą wykarmiła, ogrzała ciepłem i wyhodowała na łonie swem wszystkich *Raffaelów, Bramantów, Buonarottich, Dantych*, Co do przemysłu. pracy ręcznej, zdolności, zarobku, pomiędzy innnemi, odpowiada za nią wymownie obecna Turyńska wystawa. A sądzę iż własny jej rozsądek i serce przenosi ponad brakujące jej polityczne obywatelskie wotum, ten wpływ nieodjemny a niedościgniony, to potężne tchnienie i słowo, pełne skuteczności i życia, jakie na każdym kroku i we wszelkiej godzinie, wychodzi z ust i duszy kobiety — matki, siostry, żony, córki, a od których, w części przeważnej, losy też obywatelstwa i społeczeństw zawisły;

Należałoby nam jeszcze wspomnieć o pawilonach i działach specyalnych: chemii, mineralogii, fizyki, antropologii, medycyny i chirurgii, szkolnictwa i innych mnogich. Działy to są wszakże zbyt fachowe wymagające pióra specyalisty i dla specyalistów szczególniejsze mające znaczenie. Pomijamy więc je pobieżną wzmianką lecz na zakończenienie nie możemy powstrzymać się od uwagi jaką nam nasunęło zwidzanie tak tych jak i innych działów turyńskiej wystawy. Darmo to ludzie głoszą, że złotą jest mierność, że *in medio virtus*. Od kiedy świat światem, starano się zwrócić na siebie uwagę, wyróżnić od tłumu, wielkością lub maleństwem, ogromem lub drobnotą, a prześcigając bądź co bądź ów niby *juste milieu*, złotą mierność, stawać się i ukazywać największym lub najmniejszym, olbrzymem czy karłem. Toż naturalną jest rzeczą, że i na Wystawie turyńskiej, pośród mnóstwa przedmiotów stanowiących ów zastęp najliczniejszy mierności, zwracały przedewszystkiem uwagę obecnych, najobojętniejszych nawet widzów, rzeczy rozmiarów olbrzymich i mikroskopijnych. Nie będę już, co do pierwszych, wspominał szczególniej o owej kolosalnej Beczce, mieszczącej w sobie piątrowe restauracye, piwiarnię, winiarnię sale i balkony dla gości i konsumentów. Budowa to niezbyt dowcipna i nie przedniego smaku, co nie przeszkadza wszakże, iż od poranka do wieczora zapełnianą była secinami nowożytnych Dyogenesów... Lecz oto zaraz u wstępu głównego, na pięknej wieżycy portyku, przeznaczonej dla astronomii, uderzył nas ustawiony tam olbrzymi zwrotnikowy teleskop, czy raczej luneta, zbudowana przez Towarzystwo weneckie dla tutejszego obserwatoryum. Nie posiadając nawet ścisłego wymiaru tego narzędzia, zdumiony byłem jego niesłychaną objętością i sprawionem przez nie efektem optycznym. Księżyc, planety inne wyglądają jako ciała, czy przestwory olbrzymie, odległe o krok tylko... Postępując dalej, zwracały uwagę: platforma dla lokomotyw z fabryki Bosisio, Lavino i Nathana z Medyolanu, mająca 450 metrów obwodu, i firmy Savigliano olbrzymi wagon kolejowy — sleepingear wspaniały -- rzekłbyś hotel przenośny, z całym przepychem i komfortem swoim. O 17 metrach długości, mieści on wszystkie możebne wygody, i jest niezawodnie najobszerniejszym, jeśli nie w Europie, to we Włoszech. W sekcyi ceramiki zwracało już naszą uwagę olbrzymie zwierciadło z przyborami do toalety, wynoszące 4 metry obszaru. W dziale mód, wystawa słynnego domu Bocconi ubiegać się może o wielkość z najobszerniejszemi magazynami stolic. W szeregach mebli widzieliśmy znów tak zwany skarbiec *il tesoro* Neapolitańczyka Stanzieri, który pamiętny snać swojego nazwiska, zbudował z żelaza i spiżu kasę bezpieczeństwa, w rozmiarach całkowitej stanzy, czyli izby dużej, wygodnej. To pewna, iż najzuchwalsi rzezimieszkowie nie poważą się na wykradzenie olbrzymiego sprzętu tego; pytanie, czy wykradłszy zawarte w nim walory, nie potrafią hermetycznie zamknąć tam samegoż właściciela?.. Dalej, pośród instrumentów muzycznych, widzieliśmy olbrzymie organy braci Collino, liczące od 3 do 4 tysięcy rur (regałów), większych i mniejszych, sto i więcej regestrów, trzy klawiatury i t. p. Wspomniałem już podobno o dziale największym w sekcyi marynarki i ministeryum wojny. Groźna zabawka ta waży sama, prócz kół swoich, drobnostkę 100 tysięcy kilogramów. Nie pominmy też bez wzmianki olbrzymiej sosny z Cadore, która przywieziona tu nad brzegi Po, imponuje wysokością swą, przechodzącą 50 metrów; ani pewnego zwoju papieru, z fabryki Germagnano, wynoszącego niemniej nad $12^1/_2$ kilometrów długości; ni wreszcie, w dziedzinie gastronomicznej, potężnej mortadelli z fabryki Belentani, ważącej 100 kilo... Ostatni ten olbrzym już przeszedł do nieśmiertelności, gdyż, jak powiadają, padł pod nożem, ofiarą ciekawości i apetytu przysięgłych rzeczoznawców... *Sit eis mortadella levis!*

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Dr SAS.

Notatki literacko-artystyczne.

Drugi koncert pp. Wandy i Jadwigi Bulewskich.

(S) W sobotę w wieczór dały się słyszeć panny Bulewskie po raz drugi w sali Kasyna miejskiego. Program koncertu składał się z następujących utworów: na skrzypce: z Beethovena Sonaty *F dur*. Vieuxtempsa Ballady i Polonesa, Händla Sarabandy i z Kujawiaka Łady; na fortepian z Allegra z sonaty Beethovevena Dmoll, z Polonesa Chopina i z Schumanna „In der Nacht“.

Sonaty Beethovena na skrzypce, wykonanej na koncercie ręką niewieścią, nie zdarzyło nam się słyszeć dotychczas. Koncertantki na skrzypcach, które dotychczas mieliśmy sposobność słyszeć, lub o których występach gdzieindziej czytaliśmy sprawozdania, zazwyczaj pomijają większe klasyczne utwory, zwłaszcza sonaty Beethovena, poprzestając na wykonywaniu nowoczesnych utworów koncertowych,, odznaczających się większemi lub mniejszemi trudnościami technicznemi, w których pokonywaniu uwydatnić mogą wybitniejsze zalety gry swojej. Czynią to często i skrzypkowie koncerciści, a tylko znakomitości pierwszorzędne wykonywują na koncertach nietylko sonaty Bethovenowskie, lecz także tria i kwartety; czynił to n. p. w koncertach swych zmarły przed kilku laty Laub, podobnież sobie postępuje Joachim, w ogóle czynią to zazwyczaj koncerciści, wyszli ze szkoły niemieckiej, rzadziej mistrze ze szkoły francuskiej. Słyszeliśmy np. ze sześć koncertów Vieuxtempsa w Wiedniu, ale na żadnym ani sonaty, ani tria lub kwartetu. Z sonat Bethovenowskich najczęściej słyszeć można tak zwaną Kreucerowską (Adur op. 47); grywał ją z naszych mistrzów, ile pamiętamy, ś. p. Henryk Wieniawski; sonatę *F dur* op 24, którą grała w sobotę panna Jadwiga Bulewska, słyszeliśmy graną przez Lauba na jednym z koncertów wiedeńskich. Z koncertantek grała w Wiedniu podobno w roku przeszłym, ile wiemy ze sprawozdań tamtejszych dzienników, Kreucerowską, włoszka Teresina Tua; krytyka tamtejsza przyjęła to za dług spłacony wykształconemu zmysłowi muzykalnemu wiedeńskiej publiczności, a lubo nie bardzo była zachwycona wykonaniem, ceniła usiłowanie i jako fakt w dziejach koncertantek skrzypcowych nie bywały zarejestrowała.

Panna Jadwiga Bulewska, umieściwszy w programie koncertu sobotniego sonatę Bethovena na skrzypce, uczyniła także krok niezwyczajny, ale krok, którego nie regestrujemy sucho jako faktu niebywałego, lecz zapisujemy jako dowód jej głębszego wykształcenia muzykalnego, zwłaszcza, że i wykonanie sonaty nie było tylko uznania godnem usiłowaniem, lecz i wybrednym wymaganiom uczyniło zadość w całej pełni. Sonata nie daje wprawdzie sposobności łamania się z mnóstwem nagromadzonych trudności i popisywania z rozlicznemi sztuczkami i błyskotkami, które częściej olśniewając zmysły niż działając na umysł, wywołują podziw i grzmoty oklasków; ale za to wymaga ona należytego zrozumienia wijącej się przez cały utwór myśli głównej i jej poszczególnych odcieni i właściwego tych myśli wyrażenia. Wymaga i ona znakomitej gry pod względem technicznym, bo bez tego nie ma mowy o artystycznej produkcyi, ale tu nie ma sztuczek i błyskotek osłaniających nieraz błahość myśli zwykłych utworów koncertowych, tu rdzeń utworu i jego właściwe uwydatnienie główne stanowi zadanie.

Jakoż panna Jadwiga B. z zadania tego bardzo pięknie się wywiązała; sonatę Beethovena odegrała bardzo ładnie i dalikatnie z należytem jej zrozumieniem. Allegro, Scherzo i Rondo odznaczało lekkość wykonania; Adagio *„molto espressivo“*, wykonane było z wielkim spokojem i rzeczywiście z wielką ekspresyą. Partyę fortepianową tej sonaty nie mniej znakomicie wykonała panna Wanda.

Również pięknie jak Adagio wypadło wykonanie Händla Sarabandy. I właśniej spokojne prowadzenie smyczka, czystość tonu, stosownie stopniowanego a do duszy przemawiającego, stanowiły zalety tego tak prostego, wszelkich trudności technicznych pozbawionego, a mimo to znakomitego utworu.

Powtórzone na powszechne żądanie Ballada i Polonez Vieuxtempsa i na tym koncercie to samo co na poprzednim sprawiły wrażenie i żywe wywołały oklaski. Popis na skrzypcach zakończył miły, na tematach ludowych osnuty, Kujawiak Łady.

Panna Wanda B. grała Allegro z sonaty Beethovena i Schumana *„In der Nacht“* ze zrozumieniem i z wielką wprawą techniczną, której nie można odmówić i wykonaniu Poloneza Chopina, lubo w tym utworze nie występował wydatnie rytm polonezowy. Ale z tem zjawiskiem spotykamy się tu dość często u koncertantów i koncertantek, którzy wykształcenie swe pobierali u mistrzów zagranicznych. I pod ręką obcych bardzo znakomitych pianistów i pianistek, słynących z techniki prawie prześcignąć się niedającej, polonezy Chopinowskie tracą najczęściej swój charakter. Z obcych jeden Liszt tylko umie go uwydatnić, on, który w książce swej o Chopinie tak znakomicie wytłómaczył istotę jego poloneza.

Co do całości drugiego koncertu panien Bulewskich, uczynimy tu uwagę, że jeźli pierwszy dał nam je poznać jako bardzo utalentowane artystki, to drugi tylko potwierdził przekonanie z pierwszego nabyte, któremu daliśmy wyraz w poprzedniem naszem sprawozdaniu, a publiczność doborowa na drugim koncercie zebrana, w żywych oklaskach, po każdym numerze powtarzanych. Panny Bulewskie bardzo mile zapisały się w pamięci swych słuchaczów i słuchaczek.

OSTATNIA POCZTA

Jego ces. i król. Mość Najwyższem postanowieniem z dnia 21 grudnia b. r. raczył zatwierdzić uchwalony przez Sejm galicyjski pobór dodatków dla funduszów indemnizacyjnych na r. 1885 a mianowicie dla funduszów indemnizacyjnych Galicyi Wschodniej i Zachodniej po $31^1/_2$ centów, a dla funduszu indemnizacyjnego W. Ks. Krakowskiego po 22 cnt. od każdego guldena całej należytości podatków bezpośrednich.

Najj. Pan i Najd. Cesarzewicz Rudolf udali się wczoraj z orszakiem zaproszonych osób na łowy do Styryi. Dnia 31 b. m. nastąpi powrót do Wiednia i tegoż dnia jeszcze Monarcha wyjedzie do Pesztu.

Najd. Arcyksiążę Ernest przybył przedwczoraj do Bozen na mieszkanie zimowe.

I w dzisiejszych także dziennikach wiedeńskich wyłącznym przedmiotem dyskusyi są wybory do Izby handlowej w Bernie. Gdy jednak prasa umiarkowana wyraża uznanie dla bezstronności rządu, organa nieprzejednanej opozycyi nie przestają odgrażać się, że znane zarządzenie ministerstwa handlu nie usuwa całej sprawy z porządku dziennego, owszem lewica uczyni z niej w Radzie państwa przedmiot nowej kampanii przeciw rządowi, przyczem *Deut. Ztg.* zapowiada, iż kampania ta będzie prowadzoną z całą bezwzględnością.

Centralna komisya statystyczna uczyniła wniosek do ministerstwa spraw wewnętrznych, aby ze względu na zamierzoną regulacyę rzek poddać zebrane już w ankietach daty, tyczące się długości spławnych części rzek, ponownemu sprawdzeniu.

U bana kroackiego odbyła się przedwczoraj konferencya wybitniejszych członków kroackiego stronnictwa narodowego, celem naradzenia się nad ważniejszemi sprawami, które mają przyjść pod dyskusyę zbierającego się dzisiaj sejmu.

Organ niemieckiego „stronnictwa wolnomyślnego“ zapowiada, iż stronnictwo to zamierza przy trzeciem czytaniu budżetu głosować solidarnie za przyjęciem odrzuconej pozycyi, na utworzenie posady drugiego dyrektora w ministerstwie spraw zagranicznych, i tem samem naprawić błąd, jakiego się dopuściło przy drugiem czytaniu.

Z Rzymu telegrafują do *Pol. Corr.*, iż nic tam zgoła nie wiedzą, jakoby książę Bismarck z okazyi projektowanej podróży do Nicei, zamierzał wstąpić do Rzymu.

Według depesz z Sofii do *P. Corr.*, sesya Izby bułgarskiej, ze względu na to, iż w ostatniej chwili przedłożono jej kilka ważnych projektów, nie zostanie dnia 31 b. m. zamkniętą, lecz prolongowaną na dwa miesiące.

Posiedzenie senatu francuskiego, na którem uchwalono cały budżet dochodów według projektu komisyi, było dość burzliwe. Z opozycyi zabierali głos: Buffet, Broglie i Chesnelong. Buffet w długiej mowie udowadniał, że położenie finansowe jest tego rodzaju, że mimo wielkich wykreśleń, nieuniknionemi się okażą nowe wydatki i pożyczki. Chesnelong po silnych wycieczkach przeciw polityce rządu, przedstawiał, że w roku 1885 przeniosą wydatki sumę dochodów o 480 milionów. Gdy przyszło do uchwały wszystkich artykułów budżetu dochodów, oświadczyła cała frakcya prawicy senatu, że nie może głosować nad budżetem, który czyni uszczerbek finansowym prawom senatu, poczem przyjęto cały budżet 174 głosami przeciw 34.

Dziennik *Paris* donosi, że wysłano już z Francyi do Tonkinu wszystkie posiłki zbrojne, które najdalej za dziesięć dni znaj-

dą się na miejscu swego przeznaczenia. Generał Brière zarządził już odpowiednie środki, celem podjęcia akcyi i pochodu. Około połowy stycznia spodziewać się można stanowczych operacyj.

Wynik wyboru delegatów, którzy wybierać mają senatorów, wypadł, według doniesień z Paryża, stanowczo pomyślnie dla republikanów umiarkowanych. Według obliczeń w przybliżeniu, na 89 senatorów, którzy mają być wybrani d. 23 stycznia przyszłego roku, wyjdzie 72 republikanów a 17 konserwatystów różnych odcieni. Republikanie zyskają w senacie 28 krzeseł.

Z Paryża donoszą, że pomiędzy gabinetami paryskim a petersburskim odbywa się żywa wymiana depesz, celem obmyślenia środka, któryby z jednej strony zabezpieczał uprawnione pretensye i interesa mocarstw w sprawie egipskiej, a z drugiej nie stwarzał gabinetowi Gladstona trudności, mogących spowodować jego upadek.

Mémorial Diplomatique donosi: Gladstone i kilku jego kolegów w gabinecie mają na radzie ministeryalnej, która się zbierze w dniu 5 stycznia, podać przyczyny, dla których nie życzą sobie przedłużenia angielskiej okupacyi Egiptu nad półtora roku. Jeżeli inni ministrowie nie zgodzą się z tą propozycyą, nastąpić ma przesilenie ministeryalne. Większość ministrów angielskich oświadcza się za opracowaniem nowych propozycyj dla mocarstw. Turcya skłania się wprawdzie do aprobaty propozycyj finansowych, ale pod żadnym warunkiem nie chce uznawać dłuższej okupacyi Anglii w Egipcie.

Pall Mall Gazette występuje w artykule pełnym sarkazmu i oburzenia przeciw dziennikowi *Daily News*, który wszystkie trudności, spotykane przez Anglię w polityce kolonialnej, przypisuje intrygom mocarstw kontynentalnych. *Pall Mall Gazette* wspominając o polityce Bismarcka, pisze: Nie nienawiść Bismarcka przeciw Gladstonowi, ale własna nieudolność obecnego rządu angielskiego naraziła Anglię na upokorzenie.

Do *Polit. Corr.* donoszą z Konstantynopola, że w ostatnich dniach aresztowano tam Sulejmana baszę, adjutanta sułtańskiego, Zia beja, dyrektora towarzystwa żeglugi *Massussieh* i Czerkiesa, nazwiskiem Rachid bej. Aresztowany równocześnie szef policyi pałacowej, Achmet bej, został wkrótce uwolniony. Za przyczynę tych uwięzień podają w kołach tureckich podejrzenie o agitacye pomiędzy Czerkiesami. Bezpośrednim powodem miało być rozpisanie subskrypcyi na wydanie historyi czerkieskiej. W subskrypcyi tej wzięli udział wymienieni powyżej funkcyonaryusze w pałacu sułtańskim.

Prywatne telegramy z Adenu, otrzymane w Rzymie, donoszą: Kapitan okrętu *Messaggiere* wywiesił w Beilul, niedaleko Assabu, trójkolorową flagę i zajął wymienione terytoryum.

Z Bukaresztu donoszą, że dotychczasowy reprezentant francuski w Marokko, p. Ordęga, ma być mianowany posłem francuskim w Bukareszcie.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 29 grudnia. Generał-porucznik hr. Messey, pierwszy ochmistrz Najd. Arcyksięcia Rainera, umarł wczoraj.

Wiedeń, 29 grudnia. (*Tel. pr.*) Na zapowiedziane tutaj zebranie robotników przyrzekł przybyć przewódca socyalistów niemieckich Liebknecht. Policya jednakże, na podstawie ustawy z dnia 27 czerwca 1871, nie zezwoliła na pobyt w Wiedniu Liebknechta.

Wiedeń, 29 grudnia. (*Tel. pr.*) Do tutejszych dzienników donoszą z Nicei, iż wkrótce przybędzie tam ks. Bismarck.

Berlin, 29 grudnia. (*Tel. pr.*) Ks. Bismarck nie uda się wprawdzie do Paryża, zjazd jego jednak z prezesem gabinetu francuskiego Ferrym, według doniesień dzienników, po za granicami Francyi, nie jest bynajmniej rzeczą wykluczoną.

Hamburg, 29 grudnia. (*Tel. pr.*) Podróżnik afrykański, Einwald, nabył w kraju Zulusów od króla Dinizulu na rzecz domu handlowego Lideritz zatokę St. Luccia wraz z 100.000 morgów ziemi. Wkrótce spodziewają się dalszych nabytków w Amatonga. Jest to część owego obszaru nadbrzeżnego, który dzieli republikę transwaalną od wschodniego wybrzeża Afryki, a który postanowił nabyć rząd brytyjski w interesie tamtejszych angielskich kolonij koronnych.

Petersburg, 29 grudnia. Wobec wywodów dziennika *Indépendance Belge*, oświadcza *Journal de St. Petersbourg*, że należy się spodziewać, iż kwestya przyjęcia do komisyi egipskiego długu publicznego reprezentantów Niemiec i Rossyi zostanie uregulowaną za wspólnem porozumieniem mocarstw i że uprawnione i zupełnie naturalne żądanie obu mocarstw uzyska jak najszybsze przyjęcie.

Paryż, 29 grudnia. Z Kairu telegrafują do *Journal des Débats*: Nubar basza otrzymał z Londynu rozkaz zwołania Izby notablów, dla wzięcia pod rozwagę kwestyi podatku gruntowego i obecnego przesilenia finansowego, które wkłada na Europę obowiązek przyjęcia propozycyj angielskich. Kedyw odmówił temu żądaniu.

Bruksela, 29 grudnia (*Tel. pr.*) Walne zgromadzenie tutejszego liberalnego stowarzyszenia zamianowało Jansona swoim prezydentem, który w wypowiedzianej przy tej sposobności mowie podniósł, iż zadaniem stowarzyszenia jest propaganda na rzecz rewizyi konstytucyi. Na zebraniu było obecnych około 1800 członków.

Madryt, 29 grudnia. Liczba ofiar trzęsienia ziemi w prowincyach Granadzie i Maladze wynosi 266 osób.

Celowiec, 29 grudnia. W Tarvis i okolicy, dało się uczuć w nocy ze soboty na niedzielę silne trzęsienie ziemi, skutkiem czego mury wielu domów zarysowały się lub popękały.

Paryż, 29 grudnia. Konsul w Tripolis, Feraud, został mianowany konsulem w Maroko, a konsul Ordęga, posłem w Bukareszcie.

Madryt, 29 grudnia. Skutkiem ostatniego trzęsienia ziemi kościół katedralny w Grenadzie został mocno uszkodzony. Większa część miasta Alhamy (w prowincyi Murcia) w gruzach; 300 osób postradało życie. Kościoły katedralne w Sewilli i Giraldzie uszkodzone. Połowa mieszkańców Albanuelli utraciła życie podczas katastrofy.

Telegrafowany kurs wiedeński

Wiedeń, 27 grudnia 1884 r. godz, 5 min. 30. Akcye kredytowe 291·60. Anglo-Austr- —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika 268·—, Południowa —·—, Renta papierowa 81·75, Galic. listy zastawne 100·75, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor 9 76, Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 29 grudnia. 1884 r., godz. 10 min. 30. Akcye kredytowe 292·30, Anglo-Austr. 95·—, Unionbank 73·25, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa 145·60. Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z r. 1883 91·—, Napoleondor 9·74½, Rubel papierowy 1·27¼. Usposobienie wyczekujące.

Telegramy zbożowe z dnia 29 grudnia. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. 8·— do 8·50 zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 27·75 do 28·— zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 8·16 do 8·18 zł., rzepak (sierpień—wrzesień —·— —·— zł. Berlin: Pszenica żółta (na październ.) 154·50 m., żyto —·— m., spirytus 43 —, olej rzepakowy 51·30 m. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilgr. —·— fr., olej rzepakowy —·— fr., spiritus —·— fr. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudzy —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**

Przyjechali do Lwowa
dnia 29go grudnia 1884.

Hotel George'a

Pp. T. hr. Stadnicki z Wiednia. I. hr. Tarnowski z Wołynia. Dr. Freiberger z Przemyśla. A. Słonecki z Gródka. I. Rosenstock ze Suszczyna Dr. A. Tomei z Opola.

Hotel Europejski

Pp. A. Zieleniewski z Rossyi. W. Zeleński z Krakowa. E. Duniewicz z Brzozowa.

Hotel Francuski

Pp. I. hr. Młrdecki z Manasterzysk. Ks. S. Lubomirski z Równa I. Krauss z Domażyra. D. Kubicki z Kamionki str. L. Fleischer z Weidnia. K. Hanisz z Warszawy.

Hotel Warszawski

Pp. A. Pożniak z Nadolan. W. Wnękiewicz z Krakowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne.
(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie).
z dnia 29 grudnia 1884.

Barometr 739.26mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy 1.0 C. Psychrometr wilgotny 0.5°C. Prężność pary 4.5mm. Wilgoć 90%. Zachmurzenie 10. Wiatr SE4. Ozon 9.

Temperatura powietrza 0.8°R.

Barometr opada.

Stan barometru nad poziom morza 765.56mm.
Najwyższa temperatura dnia wczorajszego 2.6°C.
Najniższa temperatura w nocy 0 5 C.
Ilość opadu mierzonego o 7 g. 0.0mm.

Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.

$\varphi = 49°50'$ $\lambda = 41°41'$ w. = 340m,5.

Dla 30 grudnia 1884

$E = + 3^m\ 1,^s52$ $\Theta_0 = 18^h\ 37^m\ 3,^s48$

Zachód słońca 29go grudnia o 4h. 4m., 44; wschód o 19h. 59m., 81.

W grudniu nastąpi pełnia księżyca 2d 8h 35,m 8; ostatnia kwadra 9d 1h 6m, 6; nów 17d 3h 0m, 6; pierwsza kwadra 25d 2h 57m, 3.

Księżyc będzie w punkcie przyziemnym (Perigeum) 2d 16h, 5 i 31d 5h, 5, w punkcie odziemnym (Apogeum) 16d 17h, 5.

Równanie czasu będzie do 22 ujemne, od 22 do końca miesiąca dodatnie, w skutek czego zegary słoneczne do 22 grudnia wyprzedzać będą zegary zwykłe o ilość E. w prawdziwe południe, za od 22 odwrotnie.

Stan średni barometru, zredukowany do poziomu Adryatyku, jest na grudzień dla Lwowa 760,3 mm., stan średni temperatury —2,°6.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

28 grudnia 1884.	2h	9h	10h
Stan barometru w milimetr.	738,47	737,08	734,82
Stan termometru suchego w st. Cels.	+1,6	+0,6	+0,4
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	+1,2	+0,4	—0,2
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	4,8	4,16	4,2
Wilgotność powietrza względna w %.	93	96	89
Stan nieba.	9	9	10
Kierunek wiatru	—	een.	se
Moc wiatru.	—	1	3
Ilość opadu mierzonego do 2h 0,mm2.			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. +2,4.			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. +0,0.			

(N. B. 29/12 1884 od 12h w połud., do 12 w połud. 30/12).

Wiatr przeważnie południowo-wschodni, temperatura zwolna się obniża, dzień pochmurny a pogoda niepewna, mgła, opad nieznaczny.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi rocznie (od 1go stycznia do końca grudnia) w miejscu 12 zł., **pocztą 16 zł.**; półrocznie (od 1go stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 zł., **pocztą 8 zł.**; ćwierćrocznie (od 1go stycznia do końca marca) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; miesięcznie (od 1go do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.**

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1go stycznia do końca grudnia, lub od 1go stycznia do końca czerwca) otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2., ćwierćrocznie 1 zł.

Pociągi kolejowe
Od 20 maja 1884.
podług zegaru lwowskiego

Przychodzą do Lwowa:

Ze Stanisławowa na Stryj: rano o godz. 8 min. 20 pociąg mięszany, po południu o godz. 4 min. 37 pociąg osobowy i o godz. 2 min. 50 w nocy pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 13 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano i o godz. 3 min. 42 po południu pociąg mięszany.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 0 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 52 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski, o godz. 10 min. 26 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 5 rano i o g. 4 min. 10 po południu pociąg mięszany.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 36 rano pociąg pospieszny, o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 min. 33 przed poł. pociąg mięszany.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 15 po południu i o godzinie 11 min. 10 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk, z dworca Podzamcze: o godz. 6 min. 6 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 57 po południu i o godz. 10 min. 56 wieczór pociąg mięszany.

Do Stanisławowa na Stryj: rano o godz. 7 min. 5 pociąg mięszany, przed poł. o godz. 11 min. 40 pociąg osobowy i o godz. 7 min. 10 wieczór pociąg mięszany.

Do Krakowa: o godzin. 10 min. 46 wieczorem pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 5 min. 3 po poł. pociąg mięszany i o godzinie 6 min. 35 rano pociąg mięszany lokalny.

Do Podwołoczysk: z głównego dworca o godz. 5 min. 56 rano pociąg pospieszny, o godz. 5 min. 42 po poł. pociąg kuryerski, o godz. 12 min. 31 po poł. i o godz. 10 min. 27 wieczór pociąg mięszany.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 27 grudnia 1884.

	płacą walutą austr. zł. ct.	żądają walutą austr. zł. ct.
1. Akcye za sztukę		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	267 —	270 —
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	192 50	195 50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	285 —	290 —
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	238 —	243 —
2. List. zast. za 10 zł.		
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	99 —	100 —
" " " 4 pr. w. a.	91 50	92 75
" " " 5 pr. okresowe	99 —	100 —
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	87 —	88 —
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101 —	102 —
" " " 5 pr. w. a.	97 —	98 —
" " " 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	98 90	99 90
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 pr.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	58 —	60 —
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi	58 —	60 —
½ prc. kraj. listy zastawne	91 —	92 —
Listy dłużne za 100 zł.		
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	— —	— —
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	102 —	103 —
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (dawn. 6 pr.) 3pr. wa.	— —	— —
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	96 75	97 75
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	102 75	104 —
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	90 60	91 60
5. Losy miasta Krakowa	18 75	20 75
" " Stanisławowa	22 50	24 50
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 66	5 76
Dukat cesarski	5 71	5 81
Napoleondor	9 71	9 81
Półimperyał	10 02	10 12
Rubel rossyjski srebrny	1 54	1 64
" " papierowy	1 26—	1 28—
100 marek niemieckich	60 —	60 90
Srebro	— —	— —
Kupony w srebrze	— —	— —

(bez kupona) (bez kupona bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 23 grudnia 1884.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	81.95	82.10
luty-sierpień	82 05	82.20
Jednolity dług państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	83.10	83.25
kwiecień-październik	83.25	83.40
Losy z roku 1854 po 250 złr. m.k. 4pr	126.—	126.75
" " 1860 po 500 złr. w.a. 5pr.	135.—	135 50
" " 1860 po 100 złr. 5 pr	141 50	142 —
" " 1864 po 100 złr.	170.50	171.—
" " 1864 po 50 złr.	169.25	170.—
Renty Com. po 42 lir. austr.	45 —	47.—
Listy zastaw domen. państw po 120 złr. 5 prc.	151.50	152.—
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	—.—	—.—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881	97.—	97.15
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	104.25	104.40
2. Obligacye indem. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	102.—	102.75
Galicyi	102.30	102 80
Niższej Austryi	105.—	106.25
Siedmiogrodu	100.75	101.50
Węgier	100.30	101.—
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	98.25	98 75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	295.—	295.40
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	675.—	635 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	854 —	856 —
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	62.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	523 —	524.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	233 50	234 —
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	— —	— —
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2297	2303
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	268.—	268.50
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. w. a. wsr	194 —	194 50

	płacą	żądają
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	307.—	307.50
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	146.40	146.70
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	171.50	172 —
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	97.50	97.70
" " " " premiowe po 3 pr.	96.50	97.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	99.50	100.—
" " " " w 20 l. 7pr.	99.85	100.75
" " " " w 36 l. 5½ pr.	99.50	99.75
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	91.40	92.—
" " " po 5 prc.	98 50	99.—
" " " po 5 prc. w 37 latach zwrotne	98 50	99.—
Gal. banku hip. po 6 proc.	100.75	101.50
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	102.15	102.35
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ prc.	—.—	—.—
" Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	101.75	102.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	98.—	98.75
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. sz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	99.50	100.—
Kol. płn. po 100 zł. m. k.	105.70	106 —
" " po 100 zł. w. a.	102.—	102.50
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	99.20	99.40
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	97.75	98.25
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 prc. w srebrze z r. 1865	82.15	82.30
z r. 1867	86.15	86.30
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1869	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	99.75	100.50
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	178.—	178.75
Clarego po 40 zł. m. k.	41.75	42.25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	114. —	115.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.50	18.75
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.—	24. —
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	42 25	43 —
Palffego po 40 zł. m. k.	37 25	37.75

	płacą	żądają
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	13 30	13 50
" " węgiersk. " po 5 zł.	7.20	7 40
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	18.—	18.50
Salma po 40 zł. m. k.	56.25	56.75
St. Genois po 40 zł. m. k.	50.75	51 25
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	23.50	24.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	130.—	131 50
" po 50 zł. w. a.	63.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	27.50	28.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	36 25	37 —
7. Weksle (za 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	123.35	123 80
Paryż za 100 fr.	48.70	48 75.—
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.79.—	5 81 —
" pełnej wagi	5.77.—	5.79.—
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.76.—	9.77 —
Rossyjski imperyał	10.04 —	10 06 —
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	—.—	—.—
Bank krajowy		
6prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
4½ prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
5 prc. oblig. komunalne banku kraj.	—.—	—.—
4½ prc. krajowe listy zastawne	—.—	—.—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

dnia 27 grudnia 1884.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	81	70
" " " w srebrze	82	65
Renta w złocie	103	50
5 prc. austr. renta marcowa	46	65
Akcye banku wiedeńskiego	845	—
" " kredytowego	290	60
Londyn	123	15
Srebro	—	—
Napoleondor	9	74
Dukat cesarski mon.	5	78
100 marek niemieckich	60	20

DZIENNIK URZĘDOWY.

Wyroki prasowe.

L. 8291. (8323)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi orzeka na wniosek c. k. Prokuratoryi państwa w Kołomyi z 22 grudnia 1884 l. 5130, że umieszczony w nr. 24 czasopisma „Głos nauczycielski“, z 20 grudnia 1884, artykuł „W chwili obecnej“ w ustępie: „W historyi“ do „Dozą rozpaczy“ w ustępie: „Zapewnie jednak możemy“ do „Wysokiego Sejmu“ od „Jest jednak okropna zaraza“ do „słuszne żądania pomija milczeniem“ i od słów: „Ręczę że tu nie pomogą“ do: „dodatki pięcioletnie“, zawiera w sobie znamiona występku §. 300 u. k., art. III. ust. z 17 grudnia 1862 dz. u. p., i że dalsze rozpowszechnienie artykułu tego się wzbrania.

Kołomyja, 23 grudnia 1884.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 21419. (8063 3—3)

C. k. wyższy sąd krajowy Lwowski podaje w myśl ust. z dnia 25 lipca 1871 l. 96 dz. p. p. do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby Mojżesza Pritscha o utworzenie nowego ciała tabularnego dla realności pod l. k. 108 w Turce położonej, składającej się z jedno piątrowej kamienicy na placu 82 sążni praestrzeni wynoszącym l. t. 73 oznaczonym, w granicach: od wschodu z przechodnią sienią od domu Modla Kriegla, od zachodu z drogą prowadzącą do Synagogi, od południa z domem spadkobierców Nuchima Zollingera, a od północy z drogą publiczną prowadzącą z rynku do kościoła, jakoteż z drugiego domu jedno piątrowego z miękiego drzewa na parceli l. t. 80/2 w przestrzeni 38 kwad. sążni zabudowanego w granicach od wschodu z drogą prowadzącą do Synagogi, od południa z uliczką, od zachodu z domem Mojżesza Hirsch, a od północy z domem Majera Brandelsteina, c. k. sąd powiatowy w Turce projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego wygotował, który to projekt, w tymże c. k. sądzie powiatowym przejrzanym być może, a od dnia 1 stycznia 1885, za księgę gruntową uważanym będzie, równie oznajmia się że od tego dnia począwszy nowe prawa własności zastawu i inne prawa hipoteczne, na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone, na innych przeniesione lub uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich którzyby:

a. na zasadzie praw przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania, bez różnicy czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenie ciał hipotecz., czyli też inny sposób nastąpić ma.

b. już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. sądzie powiatowym w Turce swoje oznajmienie do dnia 1 lipca 1885, włącznie tem pewniej wnieśli, ile że w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej już do użytku służyć nie mającej, lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa do sądu wniesionem zostało, tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedyńczych stron miejsca niema.

Lwów, dnia 28 października 1884.

L. 1388. (8143 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Brzeżanach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Mieczysława br. Błażowskiego, że Samuel Bieder wniósł przeciw niemu prośbę o nakaz zapłaty sumy 1500 zł. w. a. z pn. i że ustanowiono dla niego kuratora w osobie adw. dr. Tupeca z substytucyą adw. dr. Gottlieba w Brzeżanach a doręczając pierwszemu nakaz zapłaty wzywa się pozwanego, aby kuratorowi dostarczył środki obrony, lub innego pełnomocnika ustanowił i takowego sądowi oznajmił.

Brzeżany, 17 grudnia 1884.

L. 28624. (8030 3—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia Honoratę Zawiszynę, iż na prośbę przeciw niej przez bank galicyjski dla handlu i przemysłu w Krakowie na dniu 13 listopa 1884 do l. 28624 wniesioną dozwolono celem zaspokojenia wierzytelności 440zł. z pn. publicznej sprzedaży $^4/_5$ losów austryackich z roku 1860 temuż bankowi w zastaw danych i z powodu niewiadomego miejsca pobytu ustanowiono dla niej kuratorem ad actum adw. dr. Dominika Markiewicza w Krakowie wzywa się przeto dłużniczkę aby kuratorowi środki obrony podała lub pełnomocnika sobie wybrała i sądowi do wiadomości podała.

Kraków, dnia 21 listopada 1884.

Licytacye.

L. 12050. (8270 1—3)

W dniu 21 stycznia i 19 lutego 1885 zawsze o 10 godzinie rano odbędzie się celem zaspokojenia wywalczonej przez ks. Karola Peltza sumy 212 zł. 90 ct. wal. austr. z pn licytacya realności Rozalii Knihynickiej objętej, wykazem l. 194 z Rakończyka. Cena szacunkowa 2185 zł. aw.

Wadyum 218 zł. 50 ct.

Termin do ułożenia warunków ułatwiających wyznaczony na 4 marca 1885.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany adw. dr. Zakrzewski.

Akt oszacowania i resztę warunków można przejrzeć w registraturze tutejszego sądu. C. k. m. del. sąd powiatowy.

Kołomyja, 24 sierpnia 1884.

L. 8963. (8275. 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Kosowie zawiadamia niniejszem, że w sprawie egzekucyjnej Dawida Hirsch przeciw Fedorowi Gełecie pto 60 zł. aw. z pn. odbędzie się w tymże sądzie na dniu 20 stycznia, 17 lutego i 17 marca 1885 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod lk 25 w Krzyworówni położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, Teodory Gełety własnej, pod następującemi warunkami.

Cena szacunkowa wynosi kwotę 850 zł. wa.

Wadyum wynosi kwotę 85 zł. wa.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież akt opisania i oszacowania są w t. s. registraturze do przejrzenia.

C k. sąd powiatowy.

Kosów, 30 października 1884.

L. 6412. (8280 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza; że celem przymusowego ściągnienia od Maryanny Brenkacz na rzecz Semana Smetany kwoty 100 zł. wa. z pn. odbędzie się publiczna sprzedaż realności gruntowej pod lk. 89 w Woli niżnej położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużnika własnej w dniaah 19 stycznia, 23 lutego i 23 marca 1885 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena szacunkowa realności tej wynosi 225 zł. wa.

Wadyum zaś 10 prc. tejże.

Resztę warunków można przejrzeć w sądzie.

C. k. sąd powiatowy.

Rymanów, 1 listopada 1884.

L. 25642. (8093 2—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie rozpisuje celem zaspokojenia wierzytelności towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie w kwocie 85 zł z pn. przymusową sprzedaż połowy gruntu z realności pod l. 1 w Kawiorach wydzielonego, wedle ksiąg gruntowych Wojciecha Miecika własnej, na dniu 29 stycznia 1885 o godzinie 10 rano w sądzie odbyć się mającą pod następującemi warunkami:

1) Cena szacunkowa i wywoławcza wynosi 250 zł. a wadyum 25 zł.

2) Sprzedaż nastąpi na tymże terminie także niżej ceny wywoławczej.

Resztę warunków, wykaz hipoteczny i akt oszacowania przeglądnąć można w registraturze sądu krajowego.

O tem zawiadamia się niewiadomych wierzycieli tabularnych, zaś niewiadomych i tych, którzyby po dniu 2 lutego 1880 do hipoteki weszli, lub którymby niniejsza uchwała doręczoną być nie mogła do rąk kuratora adw. dra Włyńskiego z substytucyą adw. dra Kaufmanna.

Kraków. 31 października 1884.

L. 8117. (8154 2—3)

C k. sąd powiatowy w Czortkowie rozpisuje celem zaspokojenia pretensyi zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w kwocie 100 zł. z pn. przymusową publiczną sprzedaż realności pod l. 29 w Romaszówce położonej według wyk. hip. Nr. 60 dłużnika Jaśka Kucego własnej w dniach 22 stycznia i 26 lutego 1885, zawsze o godzinie 10 rano z tem, że realność rzeczona niżej ceny szacunkowej 500 zł. sprzedaną nie będzie. Gdyby, sprzedaż nastąpić nie mogła ułożone będą lżejsze warunki dnia 26 marca 1885 o dziesiątej godzinie rano. Wadyum wynosi 50 zł. Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Czaczkowski.

Czórtków, 31 października 1884.

L. 9757. (8124 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Kosowie, oznajmia niniejszem, że w sprawie egzekucyjnej Maryi Ryszkowskiej przeciw Józefowi Tarnawskiemu pto 40 zł. w. a odbędzie się w dniu 20 stycznia, i 17 lutego 1885, każdym razem o godzinie 10 rano w tymże sądzie egzekucyjna przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod lk. 124 w Moskalówce położonej, z parceli budowlanej l. kat. 29 i z parcel gruntowych l. k. 28 i 30 się składającej wykazem hipotecznym l. 175 księgi gruntowej dla gminy Moskalówki objętej, tudzież realności w Czerhanowce położonej z parc l. k. 897/1, 897/2 i 894 się składającej, wykazem hip l. 359 księgi gruntowej dla gminy Czerhanowska objętej, dłużnika Józefa Tarnawskiego własnych, pod następującemi warunkami.

1) Cenę wywołania stanowi co do realności w Moskalówce kwota 430 zł. zaś co do realności w Czerhanówce kwota 600 zł. wal. austr.

2) Wadyum wynosi co do pierwszej realności 43 zł. co do drugiej 60 zł.

Reszta warunków licytacyjnych tudzież wyciąg hipoteczny i akt oszacowania są w ts. registraturze do wejrzenia.

O czem strony tudzież wierzycieli hipotecznych tych realności, a to wiadomych do rąk własnych zaś tych niewiadomych którymby po dniu 11 listopada 1883 prawa hipoteczne na powyższych realnościach uzyskali lub którymby niniejsza uchwała bądź w czas, bądź wcale doręczoną być nie mogła do rąk kuratora adw. dr. Rybarskiego się uwiadamia.

C. k. sąd powiatowy

Kosów, 7 listopada 1884.

L. 15108. (8147 2—3)

C. k. miejsko delegowany sąd powiatowy w Kołomyi podaje do wiadomości, że gdy Ilko Dowhaniuk nabywca realności wykazem hip. l. 33 gminy Kamionki małe objętej, Hnata Bułedziuka własnej w drodze licytacyi na rzecz c k. uprz. galic. zakładu kredytowego włościańskiego pto 17 rat po 12 zł. i resztę 80 zł. 90 ct. w. a. z pn. sprzedanej warunków licytacyjnych nie wykonał, wyznacza się na dzień 21 stycznia 1885 10 godź. rano, nową licytacyę tej realności z tem, że takowa i poniżej ceny wywołania na trzysta pięćdziesiąt (350) zł. ustanowionej za jakąbądź cenę sprzedana będzie.

Wadyum 35 zł. w. a.

Resztę warunków można przejrzeć w registraturze tutejszego sądu.

Kołomyja, 25 października 1884.

Licytacye.

L. 5829. (8047 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bóbrce ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Mojżesza Jageta przeciw Dmytrowi Stecko o zapłatę 419 zł. w. a. z pn. przeprowadzoną zostanie przymusowa sprzedaż w drodze licytacyi gospodarstwa włościańskiego pod lk. 72/6 w Dźwinogrodzie położonego wyk. hyp. l. 253 objętego dłużnika własnego w trzech na dzień:

15 stycznia
13 lutego 1885
12 marca

o godzinie 10 rano każdym razem w zabudowaniu tegoż sądu o wyznaczonych terminach z tem, że cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 785 zł.

Poręczne 78 zł. 50 ct. w. a., że gospodarstwo powyższe w pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, przy trzecim terminie tylko za taką cenę sprzedane zostanie, któraby na pokrycie wszelkich należytośii rządowych i ubezpieczonych wierzytelności wystarczała.

Wyciąg hypoteczny, akt oszacowania i inne warunki mogą chęć kupna mający w registraturze sądowej przeglądnąć, zaś o stanie tabularnym w urzędzie hypotecznym, a o zaległych podatkach w c. k. urzędzie podatkowym w Bóbrce się przekonać.

C. k. sąd powiatowy.

Bóbrka, dnia 15 sierpnia 1884.

L. 11530. (8099 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie rozpisuje na rzecz c. k. uprzyw. galic akc. Banku hipotecznego we Lwowie celem zaspokojenia sum: 56 zł. 70 ct. z pn. 56 zł. 70 ct. z pn. 262 zł. 35 ct. z pn. publiczną przymusową sprzedaż realności pod lk. 229 w Skale położonej, wykazem hipotecznym gminy Skała l. 960 objętej, wedle karty własności B. poz. 1. 2. dotychczas na Chaima Sterna względnie na tegoż masę spadkową zapisanej, w 3 terminach, t. j. dnia 17 stycznia, dnia 5 lutego i dnia 21 lutego 1885 o godzinie 10 rano odbyć się mającą, kiedy to realność rzeczona tylko za lub wyżej ceny wywołania 2405 zł. a. w. sprzedaną będzie.

Gdyby realności tej nie sprzedano na powyższych terminach przynajmniej za cenę wywołania, natenczas celem ułożenia ułatwiających warunków wyznacza sąd termin na dzień 28 lutego 1885 o godz. 10 rano z tem, iż niestawający na terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania 2405 zł. a. w.

Resztę warunków można przeglądnąć w t. s. registratnrze.

O tem zawiadamia się wszystkich chęć kupna mających, tudzież wierzycieli Michała Ludkiewicza w cesarstwie rossyjskiem zamieszkałego przez kuratora Maryana Zalewskiego, niemniej też wierzycieli, którzyby po dniu 17 września 1884 jako w dniu wydania wyciągu tabularnego do hipoteki weszli, lub którymby rezolucya niniejsza względnie późniejsze rezolucje z jakiegokolwiek bądź powodu wcale lub wcześnie przed terminem doręczone być nie mogły przez kuratora p. adw. dra Komerinera.

C. k. sąd powiatowy.

Borszczów, 20 października 1884.

L. 5623. (8207 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bursztynie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Judy Rosenblatta w kwocie 18 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 12 stycznia, 12 lutego i 12 marca 1885 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż przez licytacyę realności dłużnika t. j. leżącej masy po Andruchu Iwanciów a względnie do jego spadkobierców Ilka, Tekli i Warwary Iwanciów należącej, w Korostowicach pod lk. 67 położonej, ciała hipotecznego nie stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 170 zł.

Wadyum 17 zł.

Resztę warunków i protokoła opisu i oszacowania są złożone w sądzie do przejrzenia, a dla wierzycieli tych, którzyby po dniu rozpisania licytacyi prawa zastawu na rzeczonej realności nabyli lub którymby rezolucya ta sprzedaż zarządzająca z jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się p. Burzyńskiego c. k. notaryusza w Bursztynie kuratorem w tej sprawie.

Bursztyn, dnia 30 sierpnia 1884.

L. 6495. (8230 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Sniatynie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Bohdana Zadurowicza w kwocie 20 zł., 131 zł. 25 ct. i 15 zł. w. a. z pn. odbędzie się w dniu 29 stycznia 1885 o godzinie 10 przed południem egzekucyjna licytacja wyk. hip. l. 856 księgi głównej gminy katastralnej Wołczkowce objętej, dłużnika Chaima Eisenberga własnej realności, z której obecnie część odpisano i z tejże części wykaz hipoteczny nr. 930 własność Josla i Srula Baumöhlów będący utworzono, na którym to terminie realność ta niżej ceny szacunkowej, lecz nie niżej ceny 3000 zł. sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 458 zł. a. w.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany adwokat dr. Eberman w Sniatynie.

Resztę warunków i akt oszacowania przejrzeć można w tu sądowej registraturze.

Sniatyn, 18 listopada 1884.

L. 5023. (8187 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Starejsoli zawiadamia, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności wedle wyk. hip. 98, 100, 101 księgi gruntowej Koniów, w części Dmytra i Waśka Soroczak własnej, na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 66 zł. 83 ct. dnia 20 stycznia, 18 lutego 1885 li tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 200 zł., zaś w dniu 18 marca 1885 i poniżej tej ceny, każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum wynosi 20 zł.

Resztę warunków i wyciągi tabularne można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli niewiadomych kuratorem Fedka Kopylak z Koniowa.

C. k. sąd powiatowy.

Starasól, 5 października 1884.

L. 7246. (8191 3—3)

Na zaspokojenie 12 rat pożyczkowych po 6 zł i jednej w kwocie 6 zł 32 ct. z pn odbędzie się w tut sądzie w dniach 16 stycznia, 19 lutego i 26 marca 1885 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa licytacya realności włościańskiej pod lkons. 207 w Dzwiniaczu położonej na rzecz zakładu kredytowego włośc. w likwidacyi we Lwowie.

Cena wywołania 200 zł.

Wadyum 20 zł.

Na pierwszych dwóch terminach nastąpi sprzedaż tylko wyżej lub za cenę szacunkową na trzecim i niżej tej ceny

Resztę warunków można w tut. sądzie przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Zaleszczyki, 11 listopada 1884.

L. 6285. (8185 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Mielcu przeprowadzi w dniach 26 stycznia, 26 lutego i 28 marca 1885 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjną sprzedaż realności pod lk. 143 w Mielcu położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, własnością Schamy Komito będącej, na zaspokojenie banku gal. dla handlu i przemysłu w kwocie 152 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania 500 zł. w. a.

Wadyum 50 zł. w. a.

Realność ta sprzedaną będzie na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, zaś na trzecim ostatnim terminie także i niżej ceny szacunkowej.

Kuratorem niewiadomych wierzyciel jest adw. dr. Brandt w Mielcu.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania i oszacowania egzekucyjnej realności przejrzeć można w Sądzie.

Mielec, 6 listopada 1883.

L. 10752. (8101 3—3)

W celu ściągnięcia wierzytelności zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 196 zł a. w. z pn. odbędzie się w tut. sądzie na dniu

I. 16 stycznia
II. 20 lutego 1885
III. 20 marca

zawsze o godzinie 10 rano publiczna przymusowa spkzedaż realności pod nr. 39 w Woronie położonej, dłużnika Ilka Wołoszyna własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, na 600 zł. ocenionej.

Cena wywołania wynosi 600 zł., zaś wadyum 60 zł. a. w.

Resztę warunków licytacyi, tudzie protokół opisania i oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Tyśmienica, 20 listopada 1884.

L. 5787. (8182 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia dłużnej galic. Zakładowi kredytowemu ziemskiemu w Krakowie kapitału w kwocie 350 zł. z pn. odbędzie się w dniu 23 stycznia 1885 o godzinie 10 rano za jakąkolwiek cenę przymusowa sprzedaż licytacyjna realności, dłużnika Iwana Gorala pod lk. 94 w Boratynie położonej, wykazem hip. nr. 17 objętej.

Ceną wywołania jest wartość szacunkowa przy udzieleniu pożyczki przyjęta w kwocie 700 zł., zaś wadyum wynosi 70 zł.

Bliższe warunki licytacyjne i wyciąg tabularny można w tusądowej registraturze przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli nieiwadomych zamianowano tutejszego adwokata p. dra Juliana Ruczkę.

Jarosław, 30 września 1884.

L. 6791. (7370 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza, iż celem zaspokojenia nzleżytości galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w sumie pożyczkowej 500 zł. z przynależytościami, odbędzie się w gmachu sądowym 20 stycznia, 24 lutego i 24 marca 1885 egzekucyjna licytacya realności l. 319 w Grodzisku, Piotra i Anny Strugów własnej.

Cena wywołania 3000 zł.

Wadyum 300 zł.

Do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wzywa się wierzycieli i strony na termin 14 kwietnia 1885 kuratorem wierzycieli hipotecznych jest p. Karol Prochaska notarjusz w Leżajsku.

Leżajsk, 25 października 1884.

L. 10001. (8223 3—3)

Celem ściągnięcia należnych kołomyjskiej kasie oszczędności sum 94 zł., 94 zł. 94 zł, 94 zł. i 1391 zł. 83 ct. aw. z pn. przeprowadzoną zostanie w dwóch na 20 stycznia i 10 lutego 1885 zawsze o godz. 10 rano w B IV wyznaczonych terminach przymusowa licytacyjna sprzedaż pierwotnej pretensyi 1600 zł. z pn. za hipotekę wedle dom. V pag. 691 n. 3 on. i dom VI. pag. 457 n. 9. on służącej realności pod lk. 6 l. top. 2-87 na śniatyńskim przedmieściu w Kołomyi położonej, wedle dom. V. pag. 691 n. 2, haer. własnością Eizyka Bernhauta będącej.

Cenę wywołania stanowi wartość realności przy udzieleniu pożyczki w sumie 3045 zł. aw. przyjęta.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania, tj. sumę 304 zł. 50 ct.

W razie gdyby przy powyższych dwóch tarminach realność za lub wyżej ceny wywołania nie mogła być sprzedaną, wyznacza termin do ułożenia warunków licytacyjnych ułatwiających na 24 lutego 1885 o godz. 10 rano.

Kuratorem niewiadomych i nieznanych z miejsca pobytu wierzycieli ustanowiono adw. dra Freundenberga.

C. k. sąd obwodowy.

Kołomyja, 23 października 1884.

L. 551. (8141 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Brzeżanach podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Markusa Frieda przeciw Herschowi Isakowi 2 im. Nagelbergowi o zapłacenie 1000 zł. w. a. z pn. uchwałą c. k. sądu powiatowego w Brzeżanach, z dnia 20 czerwca 1883 do l. 3426 dozwolona i decyzyą c. k. Najwyższego Trybunału z dnia 15 lipca 1884 do l. 8009 prawomocnie potwierdzona publiczna sprzedaż połowy realności pod l. 227 w Brzeżanach położonej, odbędzie się w tutejszym sądzie w sali rozpraw pod warunkami uchwałą z 20 czerwca 1883, do l. 3426 dopuszczonemi na dniu 19 stycznia, 23 lutego i na dniu 23 marca 1885, każdym razem o godzinie 3 po południu. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 1701 zł. 35 ct. Wadyum w gotówce lub w książeczkach kasy oszczędności złożyć się mające wynosi kwotę 170 zł. 14 ct. Do ułożenia warunków ułatwiających wyznaczamy termin na dzień 27 marca 1885 o 3 po południu. Bliższe warunki, akt oszacowania i wyciąg tabularny mogą być przejrzane w registraturze. O tem zawiadamia się wszystkie strony tudzież niewiadomych z miejsca pobytu współwłaścicieli tej realności Mojżesza Riegera, Markusa Feuerringa, Friemt Feuerring jako też wszystkich, którzyby po dniu 18 kwietnia 1883, do tabuli weszli lub którymby uchwała licytacyę niniejszą rozpisująca doręczoną być nie mogła, do rąk ustanowionego do l. 3426/83 kuratora adw. dr. Karola Gottlieba w Brzeżanach i przez edykta.

Brzeżany, dnia 7 listopada 1884.

L. 5156. (8173 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu czyni wiadomo, że w tymże sądzie odbędzie się celem zaspokojenia Wolfowi Sommerowi należącej się sumy 149 zł. w. a. z większej 181 zł. w. a. pochodzącej wraz z procentami 6proc. od dnia 12 kwietnia 1882 bieżącymi i kosztami egzekucyi w kwotach 2 zł. 38 ct. 3 zł. 81 ct., 2 zł. 97 ct., 4 zł. 50 ct., 13 zł. 27 ct., 10 zł. i 2 zł. 30 ct. w. a. poprzednio, a obecnie w kwocie 12 zł. 91 ct. w. a przyznanemi, sprzedaż licytacyjna połowy realności nr. 166 i 177 w Nowym Sączu, Maryanny Kuczyńskiej własnych, w trzech terminach: dnia 13 stycznia, 12 lutego i 11 marca 1885 o godzinie 10 rano, tak że najprzód sprzedawana będzie połowa realności nr. 166 w Nowym Sączu, a gdyby z tej osiągnięta cena kupna nie wystarczyła na pokrycie całej należytości, to natenczas licytowana będzie połowa realności nr. 177 w Nowym Sączu; na pierwszych dwóch terminach będą sprzedane te połówki tylko za cenę szacunkową lub powyżej, zaś na trzecim terminie nawet niżej ceny szacunkowej.

Cena wywołania połowy realności nr. 166 jest kwota 567 zł. 37½ ct. w. a., zaś połowy realności nr. 177 kwota 729 zł. 55 ct. w. a.

Każdy z licytantów ma złożyć wadyum co do pierwszej połowy sprzedawać się mającej realności kwotę 57 zł., zaś co do drugiej połowy kwotę 73 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i dotyczące akta przejrzeć można w tut. registraturze. C. k. sąd obwodowy.

Nowy Sącz 20 września 1884.

L. 5483. (7761 3—3)

Na dniu 22 stycznia, 19 lutego i 26 marca 1885, każdym razem o godz. 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie w drodze licytacyi przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę niwy pola, na granicy Włodziemirsce, do gospodarstwa rustykalnego nr. 206 w Lachowicach podróżnych, należącej własność egzekutów Józefa i Maryi Szeterlachów stanowiącej na rzecz Abrahama Lauperta celem osiągnięcia resztującej sumy wekslowej 60 zł. 57 ct. w. a. z pn. Cenę wywołania stanowi 30 zł. wadyum 10pr.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież protokół opisania i oszacowania tej realności wolno w sądzie tym przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Żurawno, 30 sierpnia 1884.

L. 6347. (7655 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Staremnieście podaje niniejszem do publicznej wiadomości że na zaspokojenie sumy 178 zł. 88 ct. w.a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod lk. 114 sub. rep. 18 w Leninie wielkiej położonej dłużnika Mykiety Bedzio własnej na rzecz zakładu kredyt. włość. w likwidacyi na dniu 16 stycznia 1885 o godzinie 10 przed połud. za jakąkolwiek bądź cenę.

Cena wywołania wynosi 150 zł.

Wadyum 15 zł.

Resztę warunków można przejrzeć w tutejszej registratuturze.

Z c. k. sądu powiatowego

Staremiasto, 14 sierpnia 1884.

L. 11380. (8210 3—3)

Edykt do l. 6337 w Numerach 265, 266, 267 tej Gazety ogłoszony prostuje się, gdyż w wierszu 13 czytać należy: „przy trzecim terminie także niżej tejże“ a w wierszu 15 „zanotowanych“ zamiast „zafantowanych.“

C. k. sąd powiatowy.

Jaworów, 10 grudnia 1884.

L. 7702. (7733 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w dniu 16 stycznia 1885 o godzinie 10 rano sprzedaną będzie w sądzie tutejszym celem zaspokojenia wierzytelności masy spadkowej Erazma Niedzielskiego w kwocie 339 zł. w. a. realność Karola i Tekli Skoczowskich pod l. 7 w Strumianach za cenę szacunkową 650 zł., lub nawet niżej tej ceny.

Cena wywołania wynosi 650 zł.

Zakład 65 zł.

Resztę warunków licytacyi, wyciąg hipeteczny i akt oszacowania wolno przeglądnąć w registratnrze.

O tem zawiadamia sąd nieznanych wierzycieli tych, którzyby po dniu 29 maja 1884 do hipoteki weszli do rąk kuratowa Kazimierza Przychockiego ck. notaryusza w Wieliczce. C. k. sąd powiatowy.

Wieliczka dnia 16 listopada 1884.

L. 6792. (7371 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego trzech rat po 22 zł. 50 ct, i kapitałem 62 zł. z przynależytościami, odbędzie się w gmachu sądowym 20 stycznia, 24 lutego i 24 marca 1885 egzekucyjna licytacya realności l. 39 w Grodzisku dolnem, Jakóba Rydzika własnej.

Cena wywołania 2000 zł.

Wadyum 200 zł.

Do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wzywa się wierzycieli i strony na termin 14 kwietnia 1885.

Kuratorem wierzycieli jest p, Karol Prochaska w Leżajsku.

Leżajsk, 25 października 1884.

L. 24675. (8034 2—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności towarzystwa zaliczkowego w Tarnowie w kwocie 115 zł. w. a. z pn. odbędzie się dnia 22 stycznia, 24 lutego i 24 marca 1885 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności wyk. hip. 48 ks. gr. Żabno Magdaleny Rydzowej własnej.

Tarnów, 24 listopada 1884.

L. 5453. (7212 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Przeworsku podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 550 zł. w. a. z pn. odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności lwh. 124 i 356 ksiąg gruntowych gminy Gaci objętych, dłużnika Mateusza Szpaka własnych, w trzech terminach dnia 23 stycznia, dnia 24 lutego i dnia 26 marca 1885, każdym razem o godzinie 10 rano, na któ ych pierwszych dwóch terminach realność powyższa tylko wyżej ceny szacunkowej, na trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej, lecz przynajmniej za cenę równającą się wszystkim na egzekwowanej realności ciążącym długom najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 1610 zł.

Wadyum wynosi sumę 55 zł. aw.

Ekstrakt tabularny można przejrzeć w tut. sąd. registraturze.

Dla wierzycieli, którym z jakiegokolwiekbądź powodu rezolucya licytację rozpisująca doręczoną nie zostanie, dalej dla wierzycieli, którzy dopiero po rozpisaniu licytacyi prawo zastawu na egzekwowanej realności nabędą, ustanawia się kuratora w osobie p. adw. dra Gaberlego w Jarosławiu.

C. k. sąd powiatowy.

Przeworsk, 28 września 1884.

L. 460. (8142 1—3)

Dnia 26 stycznia 1885 o godzinie 10 z rana w zabudowaniu przyszłego c. k. sądu obwodowego w Brzeżanach odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Brzeżanach pod lk. 288 położonej wedle dom. III pag. 71 tom VI pag. 673 n. 6 haer. Konstancyi i Zofii Kostkiewiczów własnej, na zaspokojenie wierzytelności 300 zł. i 200 zł. z pn. spadkobierców Bolesława Urzędowskiego, na którym to terminie realność ta niżej ceny szacunkowej za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 759 zł. 97 ct.

Wadyum 38 zł. 5 ct.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adw. dr. Karol Gottlieb z Brzeżan.

Resztę warunków wolno przejrzeć w tut. s. registraturze.

Brzeżany, 10 września 1884.

L. 5153. (7288 1—3)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności gal. zakładu kredyt. ziemskiego w Krakowie w kwocie 176 zł. aw. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 21 stycznia, 23 lutego i 24 marca 1885 o godzinie 9 rano publiczna sprzedaż realności pod nk. 21 w Dembowie położonej Lw. h. 175, 176, 177, objętej, Zofii Anny i Katarzyny Uberman, Antoniego Orzechowskiego Marcina Płazy własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 1100 zł.

Wadyum 110 zł. w gotówce lub w papierach publicznych.

Ekstrat hip. i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w ekspedycie sądowym.

Kuratorem zaś niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dra Gottlieba w Jarosławiu.

C. k. sąd powiatowy.

Przeworsk, 31 lipca 1884.

L. 11026. (8300 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Brodach podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi gminy miasta Brodów w kwocie 649 zł. wa. z pn. przeciw masie spadkowej po Herschu Klahr, a względnie tegoż spadkobiercom Dawidowi Klahr, Perli Lowenkron, Mariem Halberthal, Frimet Riwe Klahr i z życia i miejsca pobytu niewiadomym Lazarowi Klahr i Esterze Schlesinger zastąpionym przez kuratora adwokata dra Brauna odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 29 grudnia 1884, 27 stycznia 1885 i 2 marca 1885 zawsze o 10 godzinie rano w biurze nr. 5 egzekucyjna sprzedaż realności, dłużników pod l. tab. 510 w w Brodach położonej, wykazem hip. l. 618 gminy kat. Brody objętej, która na dwu pierwszych terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na 3710 zł. w. a. wypośrodkowanej, na trzecim zaś terminie tylko za cenę pokrywającą wszystkie wierzytelności na tej realności hipotekowane, najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Gdyby i na trzecim terminie realność ta sprzedaną nie została, wyznacza się do ułożenia ułatwiających warunków termin na dzień 2 marca 1885 o godzinie 4 po południu.

Wadyum wynosi 10 prc.

Reszta warunków licytacyjnych wraz z aktami oszacowania w sądzie tut mogą być przejrzane

O czem się zawiadamia chęć kupienia mających i tych wierzycieli hipotecznych, którymby uchwała licytacyjna z jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyk hipotecz. prawo do hipoteki na pomienionej realności nabyli, z tem, że dla tychże kuratorem adwokata dra Starzewskiego z Brodów ustanowiono.

Brody, 11 Września 1884.

L, 12051. (8269 1—3)

W dniu 21 stycznia i 19 lutego 1885 zawsze o 10 godzinie rano odbędzie się celem zaspokojenia wywalczonej przez ks. Karola Peltza sumy 100 zł. w. a. z pn. licytacya realności Katarzyny Mokreńczuk objętej wyk. l. 60 z Szeparowiec.

Cena szacunkowa 815 zł. aw.

Wadyum 81 zł. 50 ct.

Termin do ułożenia warunków ułatwiatwiających wyznaczony na 4 marca 1885.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany adw. dr. Zakrzewski.

Akt oszacowania i resztę warunków można przejrzeć w registraturze tutejszego sądu.

Ck. m. del. sąd powiatowy.

Kołomyja, 23 sierpnia 1884.

L. 6793. (7372 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza celem zaspokojenia należytości galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w sumie pożyczkowej 500 zł. z przynależytościami odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 20 stycznia, 24 lutego i 24 marca 1885 egzekucyjna licytacya realności lk, 300 w Grodzisku, Jakóba Chrupały własnej.

Cena wywołania 1800 zł.

Wadyum 180 zł.

Do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wzywa się wierzycieli i strony na termin dnia 14 kwietnia 1885

Kuratorem wierzycieli jest p. Karol Prohaska w Leżajsku.

Leżajsk, 25 października 1884.

L. 8097. (8250 2—3)

Dnia 12 stycznia, 11 lutego, 12 marca 1885 o 10 godzinie z rana odbędzie się przymusowa licytacya nie tabularnej realności, do masy spadkowej Nykoły Huatiuka należącej, pod nr. 219 w Strymbie na rzecz pretensyi Abrahama Schulsingera w kwocie 97 zł.

Sprzedaż niżej ceny szacunkowej 50 zł. dopuszczalna dopiero na trzecim terminie.

Wadyum 5 zł.

Resztę warunków można przeglądnąć w tut. registraturze.

C k sąd powiatowy.

Nadwórna, 30 listopada 1884.

L. 6081. (8251 2—3)

C, k. sąd powiatowy Starejsoli zawiadamia, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności l. 19 w Koniowie położonej, wedle wykazu hip 28 księgi Koniów, Iwana głuchy własnej, na zaspokojenie pretensyi zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 140 zł. 64 ct., dnia 21 stycznia 1885 o godzininie 10 przed południem, także poniżej ceny szacunkowej 350 zł.

Wadyum wynosi 35 zł.

Resztę warunków i wyciąg tabularny można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Kuratorem dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 19 lipca 1884 do tabuli weszli, ustanowiono Fedka Kopylaka z Koniowa

C. k. sąd powiatowy.

Starasól, 17 października 1884.

L. 10387. (8248 2—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 15 stycznia 1885 i 12 lutego 1885 powyżej ceny szacunkowej licytacya realności l. 199 w Gródku zasławskie przedmieście według wykazu hip. 524 gminy Gródka Fedka Gałuszki własnej, na rzecz masy spadkowej Iwana Horoszki pto 37 zł. 50 ct. z pn.

Cena wywołania 135 zł.

Wadyum 13 zł. 50 ct.

Reszta warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w ts. registraturze.

W razie nie odbytej sprzedaży na wymienionych terminach wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 19 lutego 1885 godzinę 10 rano.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych mianowany c. k. notaryusz w Gródku Adolf Henze.

Gródek, 13 listopada 1884.

L. 7609. (8249 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Komarnie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. zakładu kredyt. włościańskiego, od Jewki Hamkab i nieletnich Michała i Zośki Marko się należącej w kwocie 6 rat po 12 zł. i jednej raty na 12 zł. 16 ct. aw. odbędzie się licytacya realności pod lk. 38 w Koniuszkach król wyk. hip. 85 księgi gruntowej gminy Koniuszki król. objętej, na czterech terminach dnia 28 stycznia, dnia 25 lutego i dnia 8 kwietnia 1885 każdym razem o godzinie 10 rano w biurach tegoż sądu. Termin do ułatwiających warunków dnia 8 kwietnia 1885 tamże.

Cena wywołania w kwocie 500 zł. aw.

Wadyum zaś 10prc. ceny wywołania.

Reszta warunków licytacyjnych tudzież wyciąg tabularny można przejrzeć w t. s. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych niewiadomych, lub którymby uchwały nie mogły być doręczone, ustanowiono kuratorem Włodzimierza Luszpińskiego z substytucją Aleksandra Strockiego.

C. k. sąd powiatowy

Komarno, 13 września 1884.

L. 14576. (8148 2—3)

W dniu 21 stycznia 1885 o 10 godzinie rano odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 250 zł. aw. z pn. ponowna licytacyjna sprzedaż tą wierzytelnością obciążonej realności, Nykoły Hucułaka i Hafii Huculak objętej wykazem 119 ks. gł. gm. Piadyki także poniżej ceny wywołania, na 500 zł. wa. ustanowionej, jednak tylko za taką cenę, któraby pokryła wszystkie wierzytelności hipoteczne.

Wadyum 50 zł. w. a.

C. k. m. del. sąd powiatowy

Kołomyja, 27 października 1884.

L. 6045. (7163 2—3)

Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż do Antoniny Rosnerowej należącej realności nk. 63 i 65 w Willamowicach położonych, na pokrycie pretensyi adwokata dra Eisenberga w sumie 1000 zł. z pn. w sądzie w dwóch terminach w dniach 14 stycznia i 16 lutego 1885 każdym razem o godz. 10 ra o.

Cena wywołania 5400 zł. 90 ct. i 261 zł. 40 ct.

Wadyum 541 zł. i 27 zł

Kuratorem dla niewiadomych ustanowiono adw. dra Ksawerego Chrzanowskiego w Kętach. a termin do lżejszych warunków na dzień 16 lutego 1885 godzinę 3 popołudniu.

Kęty, 18 października 1884.

Upadłości.

L. 59344. (8239 3—3)

Ces. kr. sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868, nr. 1 D. p. p. położony majątek Gedaljego Starka handiarza sukniami.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu c. k. adjunktowi Piwockiemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy, ustanawia się pana adw. dr. Waldmana, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 2 stycznia 1885,*) o godzinie 10 przed południem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jaką bądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych, przed upływem 16 lutego 1885, i podać ją na terminie na dzień 5 marca 1885, o godzinie 10 przed południem, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej“.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów, dnia 19 grudnia 1884.

*) W gaz. nr. 296 wydrukowano mylnie rok 1884, zamiast rok 1885.

L. 11962. (8267)

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie ogłasza, że w miejsce c. k. sędziego powiatowego Towarnickiego zamianował c. k. adjunkta Garfeina w Złoczowie, komisarzem konkursowym, w sprawie konkursowej Rachmiela Nechelesa, kupca towarów bławatnych w Złoczowie.

Złoczów, dnia 6 grudnia 1884.

L. 15860. (8264)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza, że uchwałą z 17 grudnia 1884 l. 15860, zatwierdzającą ugodę w sprawie konkursu ogłoszonego edyktam z 19 maja 1884 l. 6435 do majątku Mojżesza Brandweina kupca w Jarosławiu, konkurs ten uznał za ukończony i takowy zniósł.

Przemyśl, 17 grudnia 1884.

L. 17768. (8322)

W miejsce c. k. adjunkta sąd. Łachocińskiego ustanawia się c. k. adj. sąd. dr. Morza komisarzem konkursu Jakóba Fenichla i o tem uwiadamia się wszystkich wierzyci0li przez obwieszczenie.

W Tarnowie, dnia 11 grudnia 1884.

L. 17399. (8321)

W miejsce chorego c. k. adjunkta Łachocińskiego ustanawia się adjunkta sądowego dr. Merza komisarzem konkursowym upadłości Herza Bernsteina, oczem się ogół wierzycieli przez obwieszczenie w Gazecie Lwowskiej uwiadamia.

W Tarnowie, dnia 11 grudnia 1884.

L. 35/kk. (8295)

Komisarz konkursu Henicha Grünberga w Kołomyi zawiadamia wierzycieli, że termin do wniesienia zarzutów przeciw projektowi podziału pieniędzy tej masy konkursowej wyznaczono do 31 grudnia 1884, do rozprawy zaś na możliwe zarzuty na dzień 9 stycznia 1885, o godz. 11 rano.

Kołomyja, 20 grudnia 1884.

Księgi gruntowe.

L. 15970. (6803 3—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekty nowych ksiąg gruntowych dla gmin katastralnych następujących:

Grabno, Biskupice z miejscowością Domosławice, Ruda, w okręgu sądu powiatowego w Wojniczu;

Porąbka uszewska, w okręgu sądu powiatowego w Brzesku;

Liszki, Rybna, w okręgu sądu powiatowego w Liszkach;

Kołaczyce z miejscowością Kluczowa, Biezdziedza, Harklowa, w okręgu sądu pow. w Jaśle;

Broniszów, w okręgu sądu powiatowego w Ropczycach;

Ostrówek, w okręgu sądu powiatowego w Mielcu;

Styków, w okręgu sądu powiatowego w Głogowie,

Kasina wielka, dawniej w okręgu sądu powiatowego w Limanowej, obecnie zaś w okręgu sądu powiatowego w Mszanie dolnej;

Męcina wielka, w okręgu sądu powiatowego w Gorlicaah;

Moszczanica, w okręgu sądu powiatowego w Starym Sączu;

Gronków, w okręgu sądu powiatowego w Nowym Targu;

Kamianna, w okręgu sądu powiatowego w Grybowie położonych, według ustawy krajowej z 20 marca 1874 l. 29 Dz. u. kr. wygotowane za nowe księgi gruntowe tychże gmin poczynając od dnia 15 października 1884 uważane będą, a od tegoż dnia wolno takowe przeglądać w tym sądzie powiatowym, w którego okręgu dotycząca gmina katastralna jest położona, jak również, że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności, czy zastawu, czy jakiebądź inne prawo hipoteczne odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową objętej, jedynie przez wpisanie do tej księgi może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionych ksiąg gruntowych, sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tych nowych ksiąg gruntowych nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych nowych ksiąg gruntowych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te księgi lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzymiotnione, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące, wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowei tamże wpisane nie zostały, aby z temi prawami zgłosili się do tego sądu powiatowego, w którego okręgu dotycząca gmina katastralna jest położona, najdalej do dnia 15 listopada 1885, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do po-

29.12

szukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowych księgach gruntowych zamieszczonych, a niezaprzeczonych w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedyńczych ani prze dłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym; a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z poniesionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo już było zapisane w dawniejszych księgach hipotecznych w miejsce których nowe księgi gruntowe wstępują było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, w skutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Kraków, 28 sierpnia 1884.

L. 6763. (8299)

C. k. sąd powiatowy w Slemieniu zawiadamia, iż u niego złożone zostały do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mogące do założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Pewełka.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania, wnoszone być mogą w c. k. sądzie powiatowym lub przed komisarzem hipotecznym dnia 30 grudnia 1884, w którym dalsze dochodzenia przeprowadzone zostaną.

Slemień, d. 19 grudnia 1884.

L. 148. (8347)

Komisya hipoteczna ogłasza, iż arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gminy kat „Klęczany“, złożone zostały do powszechnego przejrzenia z terminem do zarzutów po dzień 31 grudnia 1884.

Ropczyce, 24 grudnia 1884.

Konkursa.

L. 2804. (8263 2—3)

C. k Rada szkolna okręgowa ogłasza niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich.

A. przy szkołach etatowych.

1) w Biale, 2) w Czernichowie ruskim, 3) w Pleszkowcach, 4 w Proniatynie z płacą roczną 300 zł. w gotówce.
5) w Dubowcach z płacą 266 zł. i 8½ korcy zboża.
6) w Hłubo zku wielkim z płacą 292 zł. i użytek z 4 morgów pola.
7) w Ładyczynie z płacą 110 zł. i 47 korcy zboża.
8) w Dobromirce 135 zł. 72 ct. i 43 korcy zboża
9) w Staromieszczyznie 197 zł. 50 ct. i 30 korcy zboża
10) w Turówce 165 zł. 59 ct. i 40 korcy zboża.

B. przy szkołach filialnych.

1. w Rożyskach z płacą 181 zł. 84 ct i 20 korcy 2 garncy zboża.
2. w Sadzawkach z płacą 158 zł. 90 ct. i 24½ korcy zboża.
3 w Stupkach 250 zł.
4 w Szelpakach 149 zł. i 27 korcy zboża.

Prawo prezentowania przysłuża Radom szkolnym miejscowym.

Podania zaopatrzone w dokumenta służbowe wnieść należy za pośrednictwem swych władz przełożonych najpóźniej do 28 lutego 1885

Podania spóźnione lub nieopatrzone w potrzebne dowody będą bezwarunkowo zwracane

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej w Tarnopolu, dnia 16 grudnia 884.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 6442. (8313 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Wojniczu zawiadamia, że termin jednoroczny w celu zgłoszenia się niewiadomego dziedzica i legataryuszy do spadku po Tomaszu Bodziochu z Zamościa wyznaczony jeszcze na dalsze, ale i ostatnie sześć miesięcy t. j. do dnia 15 marca 1885 r. przedłużonym zostaje.

Wojnicz, dnia 2 października 1884.

L 6945. (8247 1—3)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Geomolo Sabainiego, iż przeciw niemu oraz Maksowi Kahanemu pod dniem 10 grudnia 1884 l. 6945, Izaak Lejba Mahler skargę pto 55 złr. wniósł, termin do wniesienia obrony na dzień 3 lutege 1885 godzinę 9tą rano wyznaczono.

Wzywa się Geomolo Sabainiego, aby ustanowionemu kuratorowi Pinkasowi Ulmanowi w Dębicy potrzebnych udzielił dowodów, albo też innego pełnomocnika sądowi przedstawił.

Dębica, 12 grudnia 1884.

L. 6555. (8253 1- 3)

C. k. sąd powiatowy w Żywcu niniejszym edyktem wiadómo czyni, iż Jan Janik przeciw Kazimierzowi Więckowskiemu wniósł skargę o 244 złr. 28½ ct. w. a. z pn. i o pomoc sądową prosił, w skutek czego termin do wniesienia obrony i dalszej rozprawy wyznaczono na dzień 16 lutego 1885 godz. 9 rano.

Ponieważ pobyt zapozwanego Kazimierza Więckowskiego jest niewiadomym, przeto przeznaczył tutejszy sąd dla zastępstwa na koszt i niebezpieczeństwo pozwanego tutejszego adw. dra Władysława Bogdaniego na kuratora, z którym wniesiony spór według ustawy cywilnej dla Galicyi przepisany przeprowadzonym będzie.

Tym edyktem przypomina się pozwanemu, ażeby albo się sam osobiście stawił, albo potrzebne dokumenta kuratorowi udzielił, lub też innego obrońcę obrał i tutejszemu sądowi oznajmił, ogólnie do bronienia prawem przepisane środki użył, inaczej z jego opóźnienia wynikające skutki, sam sobie przypisać by musiał.

L. 2877. (8332 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Brzostku zawiadamia niniejszem, że Antoni Lewicki umarł dnia 1 grudnia 1881 z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia, do którego spadku między innymi powołany jest spadkobierczy syn Władysław Lewicki.

Gdy sądowi miejsce pobytu rzeczonego Władysława Lewickiego wiadome nie jest, przeto tegoż wzywa się, aby się w przeciągu jednego roku licząc od daty poniżej wyrażonej w tutejszym sądzie albo osobiście albo też przez pełnomocnika tem pewniej zgłosił i swoje oświadczenie do spadku podał, o ile że po bezskutecznym upływie tego terminu zakreślonego, pertraktacya spadkowa ze spadkobiercami oświadczonymi i z kuratorem Jakóbem Gąsiorem przeprowadzoną i spadek przyznany będzie.

Z c. k. sądu powiatowego.

Brzostek, dnia 10 października 1883.

L. 11685. (8240 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Tadeusza i Anielę z Poszkowskich Sikorskich, względnie tychże z życia, nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców. że z powodu wniesionego w sądzie tutejszym pod dniem 22 list pada 1884 l. 11685 przez Fischla, Mendla i Izraela Jampolerów pozwu o wpis wykreślenia ze stanu biernego majętności Jezierna, pozycyi ciężarów 3 i 4 majętności Ostaszowce poz. ciężarów 1, majętności Daniłowce poz. ciężarów 1 i majętności Opał pozyc. ciężarów 4 i 5 celem ich zastępowania kuratorem adw. dr. Mijakowski w Złoczowie, zaś tegoż zastępcą adw. dr. Billet w Złoczowie ustanowionym został, i zarazem wzywa ich, aby się do ustanowionego kuratora zgłosili i jemu środki do obrony podali.

Złoczów, 29 listopada 1884.

L. 43261. (7094)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem ze na dniu 16 września 1884 firmę „Eliasz Herter skład piwa ołomunieckiego i restauracya we Lwowie“ w rejestrze handlowym dla firm pojedyńczych w ks. II str. 110 poz. 674 w pisano.

Lwów, dnia 4 października 1884.

L. 377. (7853 3—3)

Jego Ekscelencya c. k. Prezydent c k. sądu krajowego wyższego we Lwowie w myśl § 301 p. k. mianował na pierwszą zwyczajną z dniem 3 lutego 1885 o 9 godzinie przedpołudniem rozpocząć się mającą kadencyę sądu przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Brzeżanach przewodniczącym Trybunału sądu przysięgłych Prezydenta sądu obwodowego Wiktora Ramskiego, zaś zastępcami przewodniczącego c. k. radców sądu krajowego Henryka Nitarskiego, Waleryana Bajewskiego, Wojciecha Tramplera, Albina Turzańskiego i Tomasza Kolasińskiego.

Prezydyum c. k. sądu obwodowego.

Brzeżany, dnia 3 grudnia 1884

L. 6056. (8242 2—3)

Na mocy §. 45 instrukcyi karnej z dnia 19 listopada 1873, koszta wykonania kary w przecięciu na rok 1885 obliczone w domach więziennych sądu krajowego krakowskiego, tudzież sądów obwodowych w Nowym Sączu, Rzeszowie, Tarnowie i Wadowicach, wynoszą dziennie od osoby 30 ct, zaś w aresztach sądów powiat. okręgu sądu krajowego krakowskiego 29 ct., okręgu sądu obwodowego Nowo-sądeckiego 26½ ct., okręgu sądu obwodowego Rzeszowskiego 33½ ct., okręgu sądu obwodowego Tarnowskiego 30 ct., okręgu sądu obwodowego Wadowickiego 30 ct. dziennie od osoby.

Prezydyum sądu wyższego.

Kraków, 19 grudnia 1884.

L. 8131. (7481 3—3)

C k. sąd powiatowy w Lubaczowie oznajmia, iż Michał Rygiel gospodarz z Lubaczowa wniósł przeciw nieobjętej masie spadkowej po śp. Stefanie Łaszkiewiczu z Lubaczowa pozew pod dniem 20 października 1884, l. 8131 o unieważnienie kodycylu śp. Rozalii Ogórkowej z daty Lubaczów 24 lutego 1871.

Dla rzeczonej zapoznanej masy spadkowej ustanawia się kuratorem Jana Małeckiego z Lubaczowa.

O tem się wszystkich domniemanych spadkobierców ś. p. Stefana Łaszkiewicza z tem zawiadamia, by w należytym czasie rzeczonemu kuratorowi potrzebnych dowodów do odparcia skargi dostarczyli, lub sami do obrony przystąpili.

Lubaczów, dnia 31 października 1884

Doniesienia prywatne.

L. 1734. (8217 2—3)

Obwieszczenie.

Wydział powiatowy w Kałuszu podaje niniejszem do powszechnej wiadomości że budżet reprezentacyi powiatowej na rok 1885 i rachunki powiatowe za rok 1884 wyłożone zostały w tutejszym lokalu urzędowym do wolnego przeglądu przez opodatkowanych.

Kałusz, 15 grudnia 1884.

Komornicki w. r.

C. k generalna Dyrekcya austryackich kolei Państwowych.

L. 20 403. (8351 1—3)

Otwarcie

ogólnego ruchu na kolei z Buczacza do Husiatyna.

Począwszy od **dnia 31go grudnia** 1884 oddany zostanie dla ogólnego ruchu szlak kolejowy z Buczacza do Husiatyna ze stacyami:

Pyszkowce, Dżuryń, Kalinowczyzna, Czortków, Hadyńkowce, Kopyczyńce, Wasylkowce i Husiatyn.

Szlak z **Buczacza** do **Kopyczyniec** otwarty będzie **dla przewozu osób, pakunków, posyłek pospiesznych i towarów**; szlak zaś z **Kopyczyniec do Husiatyna tymczasowo tylko dla transportu towarów.**

Otwarcie szlaku z Kopyczyniec do Husiatyna dla przewozu osób, pakunków i posyłek pospiesznych nastąpi później.

Wiedeń, w grudniu 1884.

C. k. generalna Dyrekcya austr. kolei Państwowych.

C. k. Koleje państwowe

Ogłoszenie.

Przystanek **Rabka** został otwartym dnia 23 grudnia r. b. dla ruchu osobowego.

Wiedeń, w grudniu 1884.

C. k. Generalna Dyrekcya austr. kolei państwowych.

(8261 2—2)

Ogłoszenie.

Publiczny akt rozlosowania dzieł sztuki między Członków Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, odbędzie się w niedzielę dnia 25 stycznia 1885, o godzinie 12 w Salach Wystawy w Sukiennicach.

Dyrekcya Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie.

L. 9109. (8319 2—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitały 21.586 zł. 36 kr. m. k, czyli 22.665 złr. 93 ct. a. w. 1.527 złr. 97 ct. i 47.910 złr. 52 ct. w. a. listami zastawnemi, z większych sum 36.000 zł. m. k. i 51.100 złr. w. a. na hipotekę dóbr Koniuszki w powiecie Rohatyńskim położonych, do masy spadkowej ś. p. Józefy z Zurakowskich Starzyńskiej należących, z tego Towarzystwa wypożyczonych, z dniem 1 lipca 1883 jeszcze pozostałe, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi tejże masie spadkowej wypowiedziane zostają, z tym dodatkiem ażeby w przeciągu 6 miesięcy takowe pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych, do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego były złożone.

We Lwowie, 17 grudnia 1884.

Z drukarni W. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber). Papier z c. k. uprzyw. fabr[illegible]